Nr. 239. Kraków, Sobota 13 Maja 1916. **Rok XXXV.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	28 kor. 80 h.	14 kor. 40 h.	7 kor. 20 h.	2 kor. 40 h.
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	36 „ — „	18 „ — „	9 „ — „	3 „ — „
z dwurazową	43 „ — „	21 „ 50 „	10 „ 60 „	3 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać **wprost do Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.

Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 857.494.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Jagiellońska 8 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupcsyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rookach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

O naszą czynność.

Kraków, 13 maja.

(K. s.) Napisałem wczoraj dwie rzeczy: po pierwsze, że »szanse korzystnego dla nas rozwiązania kwestyi naszej politycznej przyszłości przedstawiają się dzisiaj lepiej, niż kiedykolwiek«, powtóre, że musimy obudzić w sobie człowieka historycznego, który w historycznych czasach ma jedynie prawo działania, to znaczy, że musimy patrzeć na zjawiska dnia codziennego z perspektywy historycznej i rozumieć, że w bolach i udręce rodzi się dla nas nowa przyszłość.

Te dwa fakty muszą stanowić pierwszą przesłankę w myśleniu o należytym naszym stosunku do tworzącej się rzeczywistości. Musimy je nieustannie mieć w pamięci, bo bez nich nie dałaby się utrzymać linia jakiegokolwiek rozumnego postępowania i działania. Nie znaczy to jednak, że wystarczy uwierzyć w istnienie owych szans i wznieść się na wyżyny historycznego poglądu na bolesną teraźniejszość, aby owo postępowanie i działanie było już przez to samo zapewnione. Potrzeba do tego jeszcze trzeciej rzeczy, mianowicie przekonania, że możemy działać, więc że — powinniśmy działać konsekwentnie, wytrwale, zgodnie i z największym wysiłkiem.

Największem bowiem niebezpieczeństwem, jakie teraz grozi naszej przyszłości, jest mniemanie, że sprawa Polski przyszłej będzie rozstrzygnięta — bez Polaków, że my w niczem nie możemy oddziałać na kierunek tego roztrzygnięcia, w niczem nie zdołamy wpłynąć na jego kształt.

Mniemanie takie jest niestety dość powszechne. A dla naszej przyszłości jest ono wręcz — morderczem. Najpierw mniemanie takie jest jaskrawie sprzeczne z naturą rzeczy. Tylko martwe przedmioty nie mają zdolności wpływania na swój los, właśnie dlatego, że są martwe. — Wszystko żywe ma zawsze możność w pewnym zakresie kształtowania swojego życia. Zwierzęta czynią to instynktem, ludzie rozumem i kierowaną przezeń świadomą wolą. Naród dwudziestomilionowy, gdyby był jeszcze raz tak rozbity, jak nasz i jeszcze raz tak ciężko nawiedzony jak nasz, nie może nie mieć zdolności oddziaływania na swój los. Jest to tak proste i tak jasne, że szkoda słów tracić na wykazywanie już nie niesłuszności, ale wręcz chorobliwości przeciwnego zdania.

Może istnieć spór tylko co do zakresu tego oddziaływania. Ale spór taki tylko w jednej dziesiątej dotyczyłby faktów konkretnych, w pozostałych zaś toczyłby się w dziedzinie — psychologii. Zakres działania zależy bowiem z jednej strony od objektywnych warunków tego działania, z drugiej zaś strony od natężenia woli, działaniem tej kierującej.

Analiza objektywnych warunków skutecznego oddziaływania Polaków na najkorzystniejsze rozwiązanie sprawy przyszłej Polski wykryłaby z łatwością istnienie całego szeregu takich warunków pierwszorzędnego znaczenia. Przedewszystkiem jednak wykazałaby ona niezawodnie, że mimo wszystkie pozory i mimo wszystkie mniemania nasze i obce, ostatnią i rozstrzygającą instancyą w rozwiązaniu sprawy przyszłej Polski jest nie kto inny tyko — my Polacy każdy z osobna i wszyscy razem.

Zacieśnienie pojęcia o zakresie naszego działania aż do mniemania o całkowitej naszej bezsilności ma rozmaite źródła, które dadzą się podzielić na dwie grupy: uczuciową i rozumową. Do uczuciowej należy przedewszystkiem znużenie nawałnicą wypadków, pewnego rodzaju nagminna neurastenia, która paraliżuje ośrodki woli, rodzi pesymizm, zwątpienie i niewiarę. Należą tu także braki wychowania narodowego, które nie liczyło się niemal wcale z możliwością nadejścia epoki heroicznych wysiłków i przywyczaiło nasz ogół do kwitowania postulatu takich wysiłków tylko honorowaniem tych poprzednich pokoleń, które temu postulatowi czyniły zadość. Ojcowie nasi, dziadowie i pradziadowie to robili i za to mamy dla nich cześć i podziw! Ale my sami tego już robić nie będziemy, bo to nie jest »pozytywne«. Oto rzeczywisty sens owego wychowania.

Do rozumowej grupy tych źródeł należy przedewszystkiem skłonność do nadmiernych uproszczeń zagadnienia siły. Rozumuje się przeciętnie w ten sposób: do kształtowania swoich losów potrzebujemy siły, siłą jest wielka armia, państwo, należycie administrowane, kapitały i t. d., nie mamy ani armii, ani państwa, nie posiadamy dość kapitałów, przeto nie możemy oddziaływać na rozwiązanie problemu naszej narodowej przyszłości. Takie upraszczanie problemu jest jego — fałszowaniem. Opuszcza się bowiem z niego fakt najważniejszy, — istnienie świadomej zbiorowej woli polskiej, polskiej opinii, polskiego zgodnego parcia w pewnym określonym kierunku.

Współżycie zbiorowisk ludzkich, państw i narodów jest w jednej tylko tysiącznej części zjawiskiem mechaniczno-fizykalnem. W pozostałych częściach jest ono zjawiskiem czysto psychologicznem. Każdy, kto rządzi, lub chce rządzić, wie o tem doskonale. Najważniejsze problemy współbytowania ludzkiego rozstrzygają się nie na polach bitew, nie w kancelaryach ministeryalnych, nie na giełdach wreszcie, ale w duszach ludzkich. Wszystko, co dzieje się na tamtych polach jest już tylko realizacyą roztrzygnięć, zapadłych przed trybunałem zbiorowej duszy. A ten trybunał, o ile nas dotyczy, znajduje się przynajmniej w teoryi najzupełniej w naszej mocy. Możemy nie mieć swobody rozporządzania wielu rzeczami, ale nikt nie może i nie zechce nam odbierać swobody posługiwania się — własną myślą i rządzenia własną duszą. Tu nad myślami naszemi i nad duszami możemy mieć zawsze tyle mocy i władzy, ile jej sami sobie weźmiemy. Jeżeli zaś najważniejsze zagadnienia bytowania ludzkich zbiorowisk narodowych i wszelkich innych rozstrzygają się właśnie przed trybunałem wolnej od cła myśli i swobodnej duszy, to zakres naszego oddziaływania na naszą przyszłość jest tak szeroki, jak wielką weźmiemy sobie moc i potęgę nad — własnemi myślami i nad własnemi naszemi duszami.

I tak dójść musimy do wniosku, że każda sprawa zbiorowego bytu rozumnych ludzi jest przedewszystkiem sprawą ich — rozumu i etyki. Przyszłość Polski jest więc przedewszystkiem problemem intelektualnym i moralnym, który my tylko sami jedni rozwiązać możemy i powinniśmy. I zaiste wyobraźmy sobie tylko, że dwadzieścia milionów ludzi przejęło się jedną myślą, kieruje się jednem pragnieniem, dąży w jednym kierunku. Czy da się pomyśleć siła, którąby zdolna była przeciwstawić się temu dążeniu, nawet gdyby owe dwadzieścia milionów ludzi było jak niemowlęta nagich i jak one słabych, gdyby oprócz siebie samych nie mieli oni absolutnie nic za sobą, a wszystko przeciw sobie. Otóż i wówczas jeszcze fenomen tej zbiorowej woli całkowicie bezsilnych dwudziestu milionów zawierałby w sobie taką potęgę, że niktby się jej nawet opierać nie próbował. A tymczasem my w rzeczywistości nie jesteśmy znowu tak absolutnie słabi. Na poparcie naszej woli mamy do rozporządzenia rozmaite środki działania bezpośredniego, a przedewszystkiem pośredniego. Przeciwstawiając nasze »my« naszemu »nie — my« widzimy, że to »nie — my« nie jest bynajmniej jednolitem, że działają w niem rozmaite siły, że rozpada się ona na części zwalczające się wzajemnie, absolutnie antagoniczne, że więc w świecie tego »nie — my« mamy bardzo rozległe pole dla kombinacyj przeróżnych, które mogą znakomicie spotęgować naszą zdolność bezpośredniego działania. Wyszukanie tych kombinacyj, zbadanie ich i zużytkowanie, jest właśnie zadaniem rozumnej polityki.

Nie jest tedy prawdą, jakobyśmy musieli z założonemi rękami przypatrywać się wyrastaniu naszej przyszłości, jakobyśmy kształtowanie jej mieli w zupełności pozostawić obcym. Przeciwnie, jest niezaprzeczonym faktem, że wszystkie podstawowe problemy tej przyszłości zależą wyłącznie od nas i tylko od nas, że oprócz nas, nikt na świecie nie może ich rozwiązać, że więc mamy zarówno możność jak obowiązek działania i to na zasadzie największego wysiłku woli i rozumu.

Stosunek Polaka każdego z osobna i wszystkich Polaków razem do przyszłości Polski może być tylko aktywnym. Stosunek bierny byłby niedorzecznością z punktu widzenia rozumu, niegodziwością z punktu widzenia obowiązku.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 13 maja.

Urzędowo donoszą dnia 12 maja 1916:

Rosyjski teren wojenny.

Wzmożona działalność bojowa na naszym froncie wołyńskim trwa dalej. Niema żadnych ważniejszych wydarzeń.

Włoski teren wojenny.

Walki działowe trwają ze zmienną siłą dalej. Dwa nieprzyjacielskie ataki na Mrzli Vrh zostały odparte.

Południowo-wschodni teren wojenny.

Niezmiennie spokojnie.

Zastępca szefa sztabu generaln. v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 13 maja.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 12 maja 1916.

Zachodni teren wojenny.

Na południowy wschód od fortyfikacyi Hohenzollernów koło Hulln wzięły palatyńskie bataliony szturmem kilka linij angielskich pozycyj. Dotąd sprowadzono 127 nierannych jeńców; zdobyto kilka karabinów maszynowych. Nieprzyjaciel poniósł nadto znaczne krwawe straty, zwłaszcza przy bezskutecznym kontrataku.

W Argonach spełzł na niczem podjęty przez Francuzów przy użyciu miotaczy płomieni atak na »Fille morte«.

W obszarze Mozy była po obu stronach żywa działalność artyleryi. Pomijając słabą francuską próbę ataku na las Thiaumont, nie przyszło do żadnej godnej wzmianki akcyi piechoty.

Wschodni teren wojenny.

Niemiecka eskadra lotnicza obrzuciła wydatnie bombami dworzec Horodzieja na linii Hraszyn—Mińsk.

Bałkański teren wojenny.

Niema żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Naczelne kierownictwo armii.

Rosyanie ewakuują Tarnopol.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“.)

Wiedeń, 13 maja.

»N. Wiener Tagblatt« donosi z Czerniowiec: **Wszystkie dzienniki rumuńskie przynoszą ze źródła rosyjskiego identyczną wiadomość, stwierdzającą, iż Rosyanie ewakuują Tarnopol.**

Prądy rewolucyjne w Rosyi.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“.)

Berlin, 13 maja.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi:

Wedle doniesienia »Nowego Wremieni« udało się państwowej policyi rosyjskiej wpaść na ślad **szeroko rozgałęzionego spisku, którego głównem zadaniem było podkopanie sił obrony narodowej.** W Petersburgu i w Moskwie aresztowano mnóstwo robotników i studentów, którzy utrzymywali stosunki z odkrytą organizacyą rewolucyjną. Rewizye domowe odbywają się bez przerwy. Władze policyjne zebrały dotąd olbrzymi materyał obciążający.

Skandal suchomlinowski w Rosyi.

Berlin, 13 maja.

»Berliner Tageblatt« donosi ze Sztokholmu: Wypadki, które spowodowały aresztowanie byłego ministra wojny, generała Suchomlinowa, urosły do olbrzymiego, **największego w dziejach Rosyi skandalu wojskowego.** Komisya śledcza pod przewodnictwem senatora Zagorodskiego stwierdziła, że **fabryki amunicyi w Rosyi zwróciły się do Suchomlinowa, by przy pomocy swych stosunków z intendanturą umożliwił dostawę bezwartościowej amunicyi.** Suchomlinow ciągnął z tego pośrednictwa olbrzymie zyski.

Demonstracye przeciw Rumunii w Petersburgu.

Bukareszt, 13 maja.

»Dimineata« donosi, że **w Petersburgu odbyły się olbrzymie demonstracye przeciw Rumunii, urządzone z inicyatywy Unii słowiańskiej.** Cenzura rosyjska skreśliła wszystkie notatki, jakie pojawiły się w dziennikach petersburskich w związku z temi demonstracyami.

Rokowania angielsko-japońskie.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Wiedeń, 13 maja.

»Fremden-Blatt« donosi z Berlina: Dzienniki tutejsze reprodukują następującą wiadomość, podaną przez »Basler Nachrichten«:

Wedle telegramu, jaki »Russk. Słowo« otrzymało z Szanghaju, **między Anglią a Japonią rozpoczęły się rokowania w sprawie militarnej kooperacyi w Azyi.**

Echa noty amerykańskiej.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Kolonia, 13 maja.

»Koeln. Zeitung« donosi z Waszyngtonu: Panuje tu opinia, że **Niemcy już nie odpowiedzą na ostatnią notę Wilsona.**

Jak słychać, nota niemiecka wywarła tak głębokie wrażenie, że Wilson musiał przeciw niemu wystąpić z ostrą odpowiedzią. Dzienniki, sprzyjające koalicyi, są bardzo rozczarowane tem, że przesilenie minęło. **Ogólna uwaga zwraca się teraz ku Meksykowi, gdzie grożą poważne zawikłania. Uważają za nieuchronne wmieszanie się Stanów Zjednoczonych.**

Przygnębienie we Włoszech.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“.)

Zurych, 13 maja.

Dzienniki tutejsze ogłaszają sprawozdanie, zamieszczone przez prasę medyolańską, a nadesłane ze strony neutralnej, w którem przedstawione są nastroje, panujące obecnie we Włoszech. Rząd włoski usiłuje przy pomocy najrozmaitszych środków np. agitacyjnych podróży ministrów poprawić nastrój ludności, zwłaszcza ze względu na zbliżającą się rocznicę wypowiedzenia wojny. Puszczono z tej okazyi w ruch cały olbrzymi aparat, gdyż za wszelką cenę chcianoby doprowadzić do jakichś patryotycznych manifestacyj. Opinia publiczna jest jednak zbyt daleka od podniosłego nastroju, przeciwnie **w całym kraju objawia się nerwowość, wywołana położeniem wojennem i obawą przed oczekiwaną ofenzywą austro-węgierską.** Przy omawianiu tych kwestyj, głównym tematem rozmów jest wyjazd generalissimusa Cadorny na front.

Przy tem wszystkiem **w sytuacyi gospodarczej nastąpiło nagłe pogorszenie. Nadzwyczajna drożyzna wywołuje ogromne wzburzenie,** tem więcej, iż powszechnem jest przekonanie, że przyczyną tego jest lichwiarskie postępowanie Anglii.

Flota włoska pod Valoną.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“.)

Wiedeń, 13 maja.

»Die Zeit« donosi z Genewy:

Wedle doniesienia paryskiego »Matina«, pojawiła się pod Valoną 10 bm. silna eskadra włoska, która przez pół godziny ostrzeliwała pozycye nieprzyjacielskie. Wszystkie okręty włoskie wróciły nienaruszone. Bliższe szczegóły tej wyprawy zostały przez cenzurę skreślone.

Wyjazd króla Piotra i ks. Aleksandra do Salonik.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Genewa, 13 maja.

Paryskie telegramy donoszą, iż **król Piotr serbski wyjedzie niebawem wraz z następcą tronu ks. Aleksandrem do Salonik. Król Piotr wyda tam proklamacyę, w której zwróci się do armii serbskiej z wezwaniem do zdobycia z powrotem utraconego kraju.**

Ustąpienie wojewody Putnika.

Genewa, 13 maja.

Wedle doniesień ateńskich, serbski generalissimus, wojewoda P u t n i k, z powodu złego stanu zdrowia i podeszłego wieku, złożył naczelne dowództwo nad wojskami serbskiemi. Jego następcą został pułkownik V a s i c z.

Pod Verdun.

Wiedeń, 13 maja.

»N. Wiener Tagblatt« zamieszcza następujący telegram, nadesłany przez sprawozdawcę wojennego w niemieckiej głównej kwaterze:

Wynikiem ataków niemieckich, wykonanych w dniu 7 maja, był **upadek dwóch ważnych i silnych pozycyj francuskich,** z których jedna znajdowała się na zachodnim, druga na wschodnim brzegu rzeki Mozy. **Jedną z tych pozycyj było wzgórze 304, drugą Thiaumont.**

Pozycya Thiaumont była nadzwyczajnie silnie ufortyfikowana i zamykała dostęp do pasma wzgórz Cote de Froide-Terre, naszpikowanego wprost fortami pancernymi i bateryami. Podobnie jak w sąsiedniej wsi Douaumont, zaimprowizowanej naprędce twierdzy, atakujące kolumny niemieckie spotkały się z niesłychanie zaciętym oporem Francuzów, podczas gdy właściwa warownia Douaumont padła bez wielkich wysiłków ze strony niemieckiej, tak samo i pod folwarkiem Thiaumont kolumny niemieckie stanęły wobec nowej bardzo silnej warowni, znajdującej się na spadzistych stokach łańcucha wzgórz. Zdobycie wsi Douaumont, leżącej na krańcu wzgórz, biegnących ze wschodu na zachód, równolegle do wzgórz Thiaumont, długich na 400 metrów, było bardzo trudne, właśnie ze względu na pozycyę francusuką Thiaumnot. Oba te grzbiety górskie, mające kształt dwóch wyciągniętych palców, oddzielone są dość głęboką rozpadliną. To też zdobywca północnego łańcucha wzgórz musiał zająć drugi łańcuch, aby dopiero wtedy mieć możność opanowania biegnącego dokładnie w kierunku południowo-zachodnim głównego grzbietu gór- z powodu walk pod Verdun w kolach wojskowych francuskich.

Wojska niemieckie, które zajęły Thiaumont, znajdują się zatem bezpośrednio pod bramami Verdun, w oddaleniu zaledwie 6 kilometrów. To też masowe kontrataki francuskie, prowadzone z ogromną zaciętością, są najlepszym dowodem ogromnego zaniepokojenia, panującego z powodu walk pod Verdun w kołach francuskich.

Z końcem lutego b. r. z pierwszych linij francuskich znikły wojska kolorowe. Dzisiaj wojska te pojawiły się na nowo i atakują zaciekle nowe pozycye niemieckie, położone na wschód od folwarku, w oddaleniu jednego kilometra na południe od wsi Douaumont. Wojska niemieckie usadowiły się jednak tak silnie w nowych swych pozycyach, że wszystkie próby francuskie, zmierzające do wyparcia ich stamtąd, pozostały bezcelowemi. Wojska niemieckie znajdują się więc dzisiaj bezpośrednio wobec stałych bateryj francuskich, tworzących tu silnie wyskakujący kąt.

Prasa francuska o sytuacyi.

Genewa, 13 maja.

W sprawozdaniach prasy francuskiej z placu boju widać **najskrajniejsze obawy z powodu opanowania przez Niemców wzgórza 304.** Wskutek utraty tej pozycyi forty Marre i Bourrus są zagrożone.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Urzędowe stwierdzenie francuskie.

Paryż, 13 maja.

Z powodu artykułów w rozmaitych dziennikach, jakie niedawno się pojawiły, wydano urzędowe uwiadomienie, stwierdzające, że nigdy podczas bitwy pod Verdun naczelne kierownictwo armii nie wydało rozkazów do odwrotu na lewy brzeg Mozy, owszem **wojskom polecono trzymać za wszelką cenę stanowiska nawet gdyby groziło okolenie.** Każdy komendant, któryby dał rozkaz do odwrotu, stanie przed sądem wojennym.

Antiwojenna agitacya w Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Londyn, 13 maja.

(Biuro Reutera). W Glasgowie zostali **dwaj uwięzieni socyaliści skazani na dwa lata więzienia za podburzanie do strajku w fabrykach amunicyi. Trzeci uwięziony socyalista został skazany na 18 miesięcy więzienia.**

Sądy na powstańców irlandzkich.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Londyn, 13 maja.

Urzędownie donoszą z Dublina:

Rozprawy sądu wojennego przeciw powstańcom zostały tu ukończone. Obecnie toczą się rozprawy przeciw aresztowanym na prowincyi.

Ameryka wobec Anglii.

Hamburg, 13 maja.

»Hamb. Fremden-Blatt« donosi z Rotterdamu:

Telegramy, nadeszłe tu z Londynu, donoszą, iż **ambasador amerykański w Londynie poczynił z polecenia swego rządu u rządu angielskiego przedstawienia w sprawie blokady, stosowanej przez Anglię wobec neutralnych.**

Lansing o stosunku do Anglii.

Berlin, 13 maja.

»Voss. Ztg.« donosi z Nowego Jorku: Omawiając możliwość rokowań z Anglią oświadczył L a n s i n g, iż **trudno będzie zmusić Anglię w krótkim czasie do przyjęcia żądań amerykańskich.**

Klęska Wilsona w Izbie reprezentantów.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“.)

Wiedeń, 13 maja.

»Fremden-Blatt« donosi z Berlina:

Z Waszyngtonu donoszą, że **Izba reprezentantów odrzuciła przedłożenie, domagające się powiększenia armii amerykańskiej. Przedłożenie to domagało się powiększenia armii o przeszło milion ludzi.**

Ordynacya wyborcza m. Warszawy.

Ogłoszony przez generał-gubernatora warszawskiego Beselera regulamin miejski wraz z ordynacyą wyborczą ustala na razie tymczasowo kwestyę wyborów i samorządu miejskiego Warszawy. Władze niemieckie oparły go na systemie k u r y a l n y m. Najważniejsze postanowienia tej ordynacyi, ujętej w 34 paragrafy, streszczają się w następujących szczegółach:

M a g i s t r a t składa się z prezydenta miasta jako przewodniczącego, dwóch burmistrzów, jako zastępców, oraz 12 rajców, piastujących urząd honorowy. Dalej należą do magistratu: naczelnik milicyi, kamerarz (skarbnik), syndyk (radca prawny miasta, kierownik wydziału budowlanego, kierownik wydziału sanitarnego i kierownik wydziału szkolnego). (§ 17).

P r e z y d e n t a mianuje generał-gubernator, obydwu burmistrzów, szef administracyi. Rajców wybiera Rada miejska według zasad wyborów proporcyonalnych. Bliższe przepisy co do wyborów proporcyonalnych wyda Rada nadzorcza. Rajcy muszą być przez Radę nadzorczą potwierdzeni. W razie nie potwierdzenia następują nowe wybory, a w razie niepotwierdzenia i tych wyborów władza nadzorcza ma

prawo mianowania rajców. Rajców, piastujących urząd honorowy, wybiera Rada miejska na trzy lata. Pensye dla prezydenta miasta, dla burmistrzów i dla najwyższych urzędników miejskich, należących do magistratu, ustanawia władza nadzorcza w porozumieniu z magistratem, a gmina miejska je płaci. (§ 18).

Rada miejska składa się z 90 członków, których obiera obywatelstwo na trzy lata. Przewodniczącego radnych miasta mianuje szef administracyi przy general-gubernatorstwie w Warszawie z liczby radnych miasta. (§ 19). Wybory do Rady miejskiej odbywają się według dołączonej do tego rozporządzenia ordynacyi wyborczej. Językiem urzędowym w administracyi miejskiej jest język polski. W korespondencyi z władzami niemieckiemi dołączyć zawsze należy uwierzytelnione niemieckie tłumaczenie. (§ 20).

Magistrat załatwia stosownie do regulaminu pod kierownictwem prezydenta miasta sprawy administracyjne. Przy równości głosów rozstrzyga głos prezydenta albo jego zastępcy (§ 22). Prezydent miasta mianuje wszystkich urzędników, jako i służbowych zarządu miejskiego, włącznie należących do magistratu najwyższych miejskich urzędników. Najwyższych urzędników miejskich musi władza nadzorcza potwierdzić. Prezydent miasta może wszystkie uchwały magistratu, na które się nie godzi, zakwestyonować ze skutkiem odroczenia i decyzyi władzy nadzorczej zasięgnąć. Członkowie Rady miejskiej nie podlegają władzy dyscyplinarnej, natomiast może szef administracyi każdego czasu zadekretować rozwiązanie Rady miejskiej. Natenczas winny się odbyć nowe wybory w przeciągu trzech miesięcy. Rada miejska może z przyzwoleniem prezydenta miasta i Rady nadzorczej, ³/₄ głosów większości, wyłączyć poszczególnych członków, którzy się niegodnie zachowują. W osobnym regulaminie ustanowiony będzie porządek obrad na posiedzeniach Rady miejskiej.

Dopóki wybory miejskie nie będą przeprowadzone i Rada miejska nie ukonstytuowane, załatwia sprawy dotychczasowa administracya miejska z prezydentem miasta na czele. W tym czasie służą administracyi miejskiej prawa magistratu i Rady miejskiej. — W dniu, w którym powyższa ordynacya wejdzie w życie, rozwiązuje się Komitet obywatelski. Dotychczasowe sekcye administracyjne Komitetu obywatelskiego pozostaną nadal jako organa administracyi miejskiej aż do zupełnego przeprowadzenia ordynacyi miejskiej. (§ 33).

Prawa wyborcze określono w następujący sposób:

Art. I. Czynne prawo wyborcze do Rady miejskiej zależne jest od następujących warunków:

1) wyborca winien posiadać przynależność państwową do Królestwa Polskiego i mieć 25 lat skończonych;

2) wybierają tylko mężczyźni, zastrzegają się jednakże specyalne przepisy właścicielkom domów i gruntów pierwszej kuryi, oraz osobom prawnym i towarzystwom handlowym w drugiej kuryi;

3) wyborca winien mieszkać w Warszawie bez przerwy najmniej od 2 lat. Wysiedlenie przez rząd rosyjski lub nieobecność wskutek wypadków wojennych nie jest przerwą pobytu;

4) wyborca winien posiadać ważny paszport według rozporządzenia z dnia 15 września 1915;

5) wyborca winien dopełnić specyalnych co do oddzielnych kuryi żądanych przepisów, o ile zamierza wykonywać prawo wyborcze w kuryi I—5.

Art. II. Bierne prawo wyborcze jest prócz w art. 1 wymienionych warunków, jeszcze od następujących zależne: Na radnego miasta może być wybrany: 1) mężczyzna, mający lat 30 skończonych, 2) posiadający nieskazitelność obywatelską, 3) władający językiem polskim, słowem i piórem.

Art. III. Wyborcy dzielą się na 6 kuryj, z których każda 15 radnych miasta wybiera.

1) do I kuryi należą właściciele domów i gruntów. Prawo wyborcze służy w tej kuryi także kobietom, które jednakże przy wyborach muszą się kazać zastąpić obywatelowi, posiadającemu prawo wyborcze;

2) do II kuryi należą większi przedsiębiorcy handlowi i przemysłowi, do których się liczą wszyscy przedsiębiorcy, płacący procederowy podatek patentowy w klasach I—IV i handlowy podatek patentowy w klasach I—II. W tej kuryi służy także prawo wyborcze osobom prawnym i towarzystwom handlowym, które przy wyborach muszą się kazać zastąpić obywatelowi posiadającemu prawo wyborcze;

3) do III kuryi należą zawody uczonych z tem nadmienieniem, że wybierają: a) duchowni kościoła katolickiego 1 radnego miasta, b) prawnicy 3 radnych miasta, c) przedstawiciele zawodu nauczycielskiego 3 radnych miasta, d) zawód lekarski 3 radnych miasta, e) technicy z wykształceniem szkół wyższych 3 radnych miasta, f) inteligencya nie wymieniona pod 1—5 3 radnych miasta.

Z przedstawicieli zawodu nauczycielskiego wybierają profesorowie uniwersytetu warszawskiego 1 radnego, politechniki 1 radnego.;

4) do IV kuryi należą przedstawiciele małego przemysłu, rzemieślnicy i mniejsi przedsiębiorcy handlowi;

5) do V kuryi należą wyborcy płacący podatek od mieszkań;

6) do VI kuryi należą wszyscy wyborcy, którym prawo wyborcze w kuryach 1—5 nie służy.

Wybory odbywają się w oddzielnych kuryach według zasad wyborów proporcyonalnych, z wyjątkiem trzeciej kuryi, w której wyborcy poszczególnych oddziałów i grup wybierają swych przedstawicieli większością głosów.

Art. V. Wszyscy wyborcy mają w swych kuryach równe prawo głosowania.

Ordynacya miejska wchodzi z dniem 10 maja 1916 r. w życie. Dotychczasowe rozporządzenia, dotyczące spraw administracyi miejskiej, zachowują moc o tyle, o ile władza nadzorcza uzna je za tymczasowo obowiązujące.

Dwudziestopięciolecie T. S. L.

Skromnie i bez rozgłosu obchodzi w tym roku jubileusz swojej ćwierćwiekowej działalności jedna z najpoważniejszych i najpożyteczniejszych instytucyj polskich: Towarzystwo Szkoły Ludowej. Datę tego jubileuszu, dzień 3 maja, pokryły w pewnej części dzieje obecnej światowej wojny i związane z nią objawy. Ale społeczeństwo polskie zastrzegło sobie, w znacznej swej części, że w 50 założeniu T. S. L., pamiętać będzie w d. 14 bm. Zwłaszcza Kraków, w którym zrodziło się T. S. L. i skąd pierwsze swoje oświatowe urządzało loty, urządza w tym dniu powszechną zbiórkę i iluminacyę kartkową, z których połowa dochodu przeznaczona będzie także na wdowy i sieroty po legionistach.

Przy tej sposobności przypominamy więc kilka bodaj najważniejszych i wytycznych niejako szczegółów z ćwierćwiekowej działalności T. S. L.

*

Wśród obrad komitetu obywatelskiego, który w r. 1891 urządzał w Krakowie uroczystości z powodu setnej rocznicy uchwalenia Konstytucyi 3 Maja, podniesiono myśl, aby celem utrwalenia pamięci tego obchodu założyć Towarzystwo, któreby na wzór niemieckiego Schulvereinu i czeskiego Matice školske opiekowało się szkołą ludową polską. Po zatwierdzeniu statutu przez ministerstwo spraw wewnętrznych, zwołano w Krakowie walne zgromadzenie na dzień 13 marca 1892. Pierwszym prezesem został Adam Asnyk, który był nim do swej śmierci w r. 1897. Oczywiście Towarzystwo Szkoły Ludowej nie było odrazu tak wielką instytucyą, jaką jest obecnie i nie obejmowało tych rozlicznych dziedzin działalności, jakie obecnie obejmuje. W pierwszych latach swego istnienia wytężyło T. S. L. wszystkie swe siły, aby tylko jednemu służyć celowi, a celem tym było zakładanie szkół ludowych i pomaganie gminom w budowie i utrzymaniu szkół. Inne dziedziny pracy oświatowej leżały na razie odłogiem, choć pamiętano o nich i ślady tego pozostały w pierwszych sprawozdaniach.

I rzeczywiście. W działalności T. S. L. stale śledzić można z jednej strony dążenia do zakładania szkół ludowych w tych miejscowościach, w których ludność polska jest pozbawiona szkół, a z drugiej strony udzielanie zasiłków licznym gminom na budowę szkół i na potrzeby szkolne, zaopatrywanie w środki naukowe i materyały do robót ręcznych, obdarowywanie młodzieży odzieżą i książkami. To skierowanie całej myśli T. S. L. w dziedzinę szkolną było wyrazem dążeń społeczeństwa, które widziało w tej dziedzinie ogromne zaniedbanie i od pierwszych prób swej działalności się podniesienia całego społeczeństwa. Aż po dziś dzień sprawy szkolne są też najważniejszemi sprawami T. S. L. Wprawdzie we wschodniej części kraju zmienia się rzecz o tyle, że obecnie nie stawia się tu budynków kosztem T. S. L., lecz tylko bierze Towarzystwo na siebie te ciężary, których nie chce przyjąć na siebie gmina ruska, a więc kwestyę ofiarowania gruntu pod szkołę i opłaty na tak zwane rzeczowe potrzeby, ale na zachodnich kresach spoczywa jeszcze akcya szkolna całym ciężarem na T. S. L., które musi nietylko wybudować budynek szkolny, ale także opłacać nauczycieli i opędzać wszystkie wydatki szkolne. Pewną część, nawet znaczną, pokrywają subwencye od władz publicznych, ale w każdym razie znaczne kwoty z ofiar Towarzystwa, otrzymywanych od społeczeństwa, idą na te właśnie cele.

We wschodniej części kraju zorganizowało T. S. L. do r. 1913 424 szkół polskich, na zachodnich zaś kresach, a więc od Białej począwszy po Morawy, posiada T. S. L. w obecnej chwili 11 szkół ludowych i wydziałowych (w r. 1912 było ich 17).

Na szkołach ludowych i wydziałowych nie mogło poprzestać T. S. L. Okazało się bowiem, że młodzież, która wychodzi z polskich szkół ludowych, pragnie osiągnąć wykształcenie średnie i stanąć na równi z młodzieżą czeską lub niemiecką, jednak dlatego, że wychodzi z polskiej szkoły ludowej, nie może iść do gimnazyum niemieckiego lub czeskiego, lecz musi pobierać wykształcenie średnie w języku polskim. Stąd poszło, że na tym terenie, na którym bądź T. S. L., bądź Macierz śląska stworzyła grupę polskich szkół ludowych, okazała się gwałtowna potrzeba szkoły średniej. To też w r. 1908 założyło T. S. L. w Białej równocześnie gimnazyum realne i seminaryum nauczycielskie, które dotychczas nie są upaństwowione, a w rok potem wspólnie z Macierzą śląską gimnazyum realne w Orłowej. Trzy te zakłady średnie kosztują rocznie około 300.000 koron. (W Krakowie istnieje seminaryum żeńskie T. S. L. im. Fr. Preisendanza). W dziedzinie oświaty szkolnej może T. S. L. pochlubić się także innemi, nader ważnemi rodzajami działalności, jak kursami dla dorosłych analfabetów, szkółkami początkowemi i kursami uzupełniającymi przemysłowymi, handlowymi i zawodowymi. Pierwszy kurs dla dorosłych analfabetów stworzyło dnia 3 maja 1896 roku Koło I męskie w Krakowie, które stale ten kurs z roku na rok utrzymywało. Co roku organizowało Towarzystwo zwykle przeszło 100 kursów, które — jak to nawet zaznaczała Rada szkolna krajowa — niepomiernie przyczyniały się do tępienia analfabetyzmu. W opiece pozaszkolnej nad młodzieżą ma T. S. L. także swój udział. Liczne ochronki, znane i uznane przez społeczeństwo, bursy T. S. L., że wymienimy tylko Bursę grunwaldzką we Lwowie i Bursę tarnopolską, świadczą o wybitnych zasługach T. S. L. na tem polu.

Subskrybujcie na czwartą pożyczkę wojenną.

KRONIKA.

Kraków, 13 maja.

Dar Narodowy 3 Maja. Jak wiadomo, w najbliższą niedzielę, to jest w dniu 14 b. m., odbędzie się w Krakowie publiczna zbiórka uliczna przy stolikach i do puszek na »Dar Narodowy 3 Maja Tow. Szkoły Ludowej«, które w roku obecnym zamyka 25-letni okres swej kulturalnej i narodowej działalności.

Wczoraj po południu odbyło się w sali konferencyjnej magistratu krakowskiego posiedzenie Komitetu zbiórki, zwołane przez p. prezydentową Wilhelminę Leową, przewodniczącą Komitetu Tygodnia Czerwonego Krzyża, i p. dra Ernesta Bandrowskiego, prezesa T. S. L. — Na zebraniu tem omówiono szczegóły zbiórki i ustalono obsady stolików, których będzie około 50 w całem mieście. Przewodniczyła pani prezydentowa Leowa. Prócz pań, które zbierały datki na cele Czerwonego Krzyża, przybyły na zebranie także bardzo licznie panie, grupujące się około T. S. L., mianowicie zarząd Koła Pań T. S. L. z przewodniczącą p. Maryą Siedlecką, i zarząd IX. Koła imienia Królowej Jadwigi z przewodniczącą p. Strokową.

Panie, któreby jeszcze chciały wziąć udział w niedzielnej zbiórce, zechcą się zgłosić w dniu dzisiejszym do T. S. L. przy ulicy Floryańskiej i wybrać sobie nieobsadzone jeszcze stoliki.

Wczoraj na murach miasta pojawiła się gorąca odezwa, wydana przez zarząd główny T. S. L., wzywająca do składek na Dar Narodowy 3 Maja, z którego połowa, ze względu na potrzeby wojenne, w porozumieniu z N. K. N., przeznaczoną została na wdowy i sieroty po legionistach.

Dochód z nalepek przeznaczony jest wyłącznie na T. S. L. Spodziewać się należy, że wszystkie okna w domach polskich w Krakowie będą ozdobione temi nalepkami w dniu zbiórki, to jest w najbliższą niedzielę.

Prośba T. S. L. Wobec wielkiego zapotrzebowania cyny i szalonego podrożenia tego materyału, stały się — dotąd omal bezwartościowe — używane tubki cynowe z maści, kremów, pasty do zębów i t. d. artykułem poszukiwanym. Dla przykładu warto zaznaczyć, że n. p. próżna tubka z »kalodontu« przedstawia dzisiaj wartość kilku centów. Krakowski Związek okręgowy T. S. L. (Rynek gł. L. 6, II. schody) zwraca się z prośbą do wszystkich, ażeby zechcieli zbierać tubki cynowe i przesyłać je do biura Związku okręgowego (w godzinach od 4—7 po południu), albo do biura zarządu głównego T. S. L. (ulica Floryańska 15, I. piętro, od godziny 8—2 i od 3—7). T. S. L. towar ten spienięży, a uzyskaną kwotę przeznaczy na cele oświatowe Towarzystwa. Takie i inne artykuły z cyny, jak kapsle z flaszek, staniola z czekolady i t. d. przyjmuje T. S. L. z wdzięcznością.

Ofiarność dziatwy krakowskich szkół ludowych. Z Rady szkolnej okręgowej donoszą: Dzieci krakowskich szkół ludowych złożyły, jako dar wielkanocny dla legionistów i żołnierzy Polaków, służących w armii, kwotę 2.118 K 77 h, oprócz wielkiej ilości darów w naturze, jako to: tutek, papierosów, tytoniu, cygarniczek, scyzoryków, ołówków, notesów, papieru listowego, kart korespondencyjnych, chustek do nosa, książek do modlenia, książek do czytania i t. d. i t. d.

Na Czerwony Krzyż składają dzieci w klasach tygodniowo przynajmniej po 1 h. W miesiącu marcu i kwietniu złożyły 1.321 K 66 h.

Opieka nad wojennemi sierotami. Z inicyatywy namiestnictwa galicyjskiego utworzony został centralny komitet krajowy dla opieki nad wojennemi sierotami rzymsko-katolickiemi, grecko-katolickiemi i żydowskiemi. Przewodniczącym centralnego komitetu krajowego żydowskiego, który się już ukonstytuował, zamianował namiestnik ś. p. Colard radcę dworu Józefa Sarego w Krakowie, a komitet ten podzielił się na sekcyę zachodnio-galicyjską w Krakowie i wschodnio-galicyjską we Lwowie. Do sekcyi krakowskiej należą, oprócz przewodniczącego radcy dworu Sarego, prezes gminy izraelickiej dr Tilles, wiceprezydent tejże gminy dr Rafał Landau, drowa Rozalia Warschauerowa, profesor dr Rosenblatt, dr Herman Hirsch i rabin dr Thon. Sekcya ta rozpoczęła już swoje czynności, utworzyła komitety lokalne w siedzibach starostw zachodniej Galicyi i zbiera daty statystyczne co do ilości sierót wojennych. Obecnie zamierza sekcya krakowska wynająć w Krakowie lub Podgórzu odpowiednie domy, celem pomieszczenia w nich sierót. Oferty pisemne należy wnosić do biura komitetu, ulica Zielona 10, II. piętro.

Pomoc rządowa dla artystów. Z inicyatywy Towarzystwa sztuk pięknych w Krakowie a na skutek gorliwych zabiegów jego prezesa Wojciecha Kossaka oraz dzięki energicznemu poparciu ze strony ministerstwa dla Galicyi, przyznało ministerstwo oświaty subwencyę 10.000 K dla dotkniętych wypadkami wojny artystów polskich. W myśl brzmienia rezolucyi subwencya obecna uwzględniła w pierwszej linii artystów, obarczonych rodzinami. Towarzystwo kontynuuje akcyę, mającą na celu uzyskanie dalszej pomocy państwowej.

Otwarcie nowej placówki oświatowej. Dnia 9 b. m. otworzył wydział Towarzystwa Oświaty Ludowej czytelnię w Woli Duchackiej pod Krakowem. Po wręczeniu książek, zachęcił przedstawiciel zarządu Towarzystwa zgromadzonych do korzystania z myśli, w nich zawartych, dla dobra swego i społeczeństwa. Uroczystość zakończył wykład z obrazami świetlnymi o Ziemi świętej i o życiu Chrystusa.

Stowarzyszenie katol. »Praca« w Krakowie (ul. św. Tomasza L. 37) odegra w niedzielę, dnia 14 b. m. ku uczczeniu 125 rocznicy Konstytucyi 3-go Maja obraz historyczny »Kiliński« w 5 aktach Jana Załęgi. Początek przedstawienia o godzinie 7½ wieczorem. Cały dochód przeznaczony jest na wdowy i sieroty po poległych na placu boju członkach Stowarzyszenia. Bilety wcześniej do nabycia: ulica św. Tomasza L. 37.

Krak. Klub cyklistów i motorzystów urządza w niedzielę dnia 14 bm. wycieczkę rowerami do ruin zamku tenczyńskiego. Punkt zborny o godzinie 8½ rano przed „Sokołem" krakowskim, przy ulicy Wolskiej, odjazd o godzinie 9 rano. Legitymacye na stały pobyt lub aż do ewakuacyi w twierdzy Kraków należy wziąść ze sobą. Goście wprowadzeni przez członków, mile widziani.

Wypadek przy pracy. Na Dajworze w fabryce stolarskiej p. Steinberga urwała wczoraj w południe maszyna 14-letniemu chłopcu Józefowi Nowakowi całą prawą rękę. Zawezwano lekarza pogotowia, który po zatamowaniu krwotoku i założeniu prowizorycznego opatrunku, odwiózł chłopca do szpitala św. Łazarza, gdzie dokonano natychmiast amputacyi ręki.

Rekwizycya gum automobilowych. Reskryptem ministerstwa obrony krajowej uznaną została rekwizycya gum automobilowych za ukończoną, wobec czego przywrócono równocześnie swobodny obrót handlowy tym materyałem i używanie go do prywatnego ruchu samochodowego. Magistrat miasta Krakowa, podając to do wiadomości w porozumieniu z c. i k. komendą wojskową w Krakowie, wzywa wszystkich posiadaczy wozów samochodowych, którzy w czasie zarządzonej rekwizycyi uzyskali specyalne legitymacye, uprawniające do wyjątkowej jazdy w celach służbowych, by legitymacye te, jako obecnie już bezwartościowe, magistratowi (wydziałowi Ve, drzwi Nr 9) bezzwłocznie zwrócili.

Z sali sądowej. Pod przewodnictwem radcy dra Ajdukiewicza odbyła się wczoraj przed południem w krajowym sądzie karnym rozprawa przeciwko 19-letniej służącej z Czasławia Wiktoryi Spytkówny, oskarżonej o zbrodnię dzieciobójstwa. Obwiniona, według aktu oskarżenia, miała udusić swoje nowonarodzone nieślubne dziecko, następnie ukrywała je przez dwa dni w kuferku, później zaś zakopała je w ziemi. Miejscowa żandarmerya sprawę wykryła i Spytkównę oddała sądowi. — Trybunał uwolnił oskarżoną od zbrodni dzieciobójstwa, a skazał ją na sześć tygodni aresztu za niewezwanie pomocy lekarskiej.

Wczoraj też odbyła się rozprawa o zbrodnię nałogowej kradzieży przeciw Wojciechowi Staśce, który już był karany 37 razy i odsiedział już raz karę 1½-rocznego więzienia. Trybunał skazał obwinionego na rok więzienia.

Z kraju.

Jarosław, 8 maja. (Z Rady powiatowej). W dniu 5 b. m. odbyło się w Jarosławiu posiedzenie Rady powiatowej, pierwsze od czasu uwolnienia powiatu od inwazyi nieprzyjacielskiej. Przewodniczący, dr Maryan Lisowiecki, prezes Rady powiatowej, zagaił posiedzenie dłuższem przemówieniem, w którem skreślił historyę i stan powiatu w czasie wojny. — Po odczytaniu sprawozdania z czynności wydziału za czas ubiegły, przystąpiono do obrad, przewidzianych porządkiem dziennym posiedzenia, a w szczególności w sprawie regulacyi i odbudowy zniszczonych miejscowości powiatu, w której, na wniosek posła Ignacego Rychlika, uchwalono stworzyć stały powiatowy Komitet dla odbudowy. Powołano do niego, oprócz członków wydziału i personalu urzędniczego Rady, delegataów lokalnych komitetów odbudowy zniszczonych gmin, celem wysłuchania życzeń i żądań ludności. W końcu na wniosek wydziału powiatowego uchwalono subskrybować na czwartą austryacką pożyczkę wojenną kwotę 300 tysięcy koron imieniem gmin i autonomicznego powiatu jarosławskiego.

Przemyśl, 11 maja. (Z działalności Ligi kobiet. — Egzamin dojrzałości).

Liga kobiet ogłasza sprawozdanie, podpisane przez przewodniczącą p. Seidler-Wiślańską i sekretarkę p. Münnichową, z którego cytujemy niektóre wyjątki:

Liga kobiet, podzielona na sekcye opieki nad legionistami, oświatową, odzieżową i szpitalną, utrzymuje gospodę, która stała się punktem zbornym dla wszystkich legionistów, przebywających w Przemyślu czasowo, lub tylko w przejeździe na front. W niej otrzymują legioniści dzienniki, czasopisma i książki, oraz za nizką opłatą ciepłą wieczerzę lub herbatę, sporządzoną przez dyżurujące członkinie Ligi. — Sekcya szpitalna udziela pomocy rannym i chorym legionistom.

Staraniem sekcyi oświatowej odbył się wieczór Styczniowy, oraz wieczór Legionów, ponadto zajmuje się sekcya oświatowa sprzedażą odznak, kartek i innych wydawnictw N. K. N. — Sekcya odzieżowa rozwijała swoją czynność głównie w zimie, dostarczając legionistom niezbędnych części umundurowania. Przed Wielkanocą wysłała Liga 70 pakunków z podarkami na front. W niedzielę Wielkanocną odbyło się w sali »Sokoła« »Święcone« dla 160 legionistów, przedtem zaś obdarowano »Święconem« 96 legionistów, przebywających w tutejszych szpitalach.

Sprawozdanie powyższe świadczy wymownie o działalności miejscowej Ligi kobiet, która w przełomowej chwili nie zapomina o swoich obowiązkach, lecz spełnia je z godnem uznania poświęceniem.

Dnia 8 maja odbył się w gimnazyum ... z wykładowym językiem polskim egzamin dojrzałości w terminie wcześniejszym, pod przewodnictwem p. Władysława Bojarskiego. Egzamin dojrzałości zdali: Wilhelm Altmann (jednogłośnie), Jan Radomski (jednogłośnie).

Turka n St. Praca P. K. N. i Ligi kobiet skupia się obecnie około przygotowań do obchodu Konstytucyi 3 Maja. Obchód Konstytucyi odłożony został na dzień 3 i 4 czerwca, a to z tego powodu, że w maju odbywają się zbiórki na »Czerwony Krzyż«, które w Turce przynoszą bardzo korzystne wyniki.

Już z listów, otrzymywanych od legionistów tutejszego powiatu, wiadomo, jak miłe wrażenie wywołała wśród nich wiadomość o zawiązaniu w Turce organizacyi, mających obowiązek opiekowania się ich rodzinami, i że ludzie, którzy przed wojną pracowali nad rozbudzeniem ducha narodo

---

Stefan Żeromski.

Zamieć.

15 (Ciąg dalszy.)

— Skądże pani wie — zapytał — że to jest Niemka?

— Bo z nią rozmawiałam! Ledwo — ledwo może się po francusku wyjęzyczyć. A zresztą, gdym zapytała, czy jest Niemką w istocie, potwierdziła. To chyba wystarcza.

— Gdzie pani z nią rozmawiała?

— U siebie, na dole, w loży.

— Jakto, przyszła do pani?

— Skądżebym mogła wiedzieć, że ona pana mianowicie szpieguje, gdyby się do mnie nie zgłosiła? Przyszła i rozpytywała długo, szczegółowo i natrętnie, kiedy pan wychodzi, o której porze, godzinie i minucie, jakiemi drogami udaje się pan do miasta, gdzie pan bywa, u kogo, kto u pana... Z temi samemi pytaniami przychodził przedtem ów młodzieniec, o którym mówiłam. Taksamo rozpytywał mię najszczegółowiej, nadewszystko o to, którędy pan chodzi do miasta, któremi ulicami...

Te wiadomości zastanowiły Ryszarda. Rozmyślał na tem, kto też może go tutaj tropić. Tutaj! Było to śmieszne. Jakaś mistyfikacya, czy pomyłka. Nie przesiębrał nic politycznego, nie widywał się z żadnym człowiekiem politykującym. Lecz skoro znano jego nazwisko, nie mogła to być pomyłka co do osoby. Śledzono przecie lege artis. Raz jeszcze wyjrzał na ulicę i przypatrywał się »Niemce«. Istotnie. defilując po chodniku, albo sterczą widomie na rogu, dziewuszysko to raz wraz rzucało oczyma w jego okna, albo oglądało się na drzwi wejściowe. Było to pucułowate, piegowate, z małym, zadartym noskiem i niebieskiemi oczyma, — typowa »Niemka«, skądś, z »ostziejskich prowincyj«. Bardziej jednak niepokojąco zarysowywał się problemat owego młodego Francuza. Nienaski rozpytywał o niego szczegółowo. Okazało się, że jest to młody człowiek, lat dwudziestu trzech najwyżej, elegancki, porządnie ubrany, jednem słowem młodzieniec z dobrej sfery. Co do Niemki, to właścicielka hotelu nadmieniła, że ta wystaje tutaj oddawna. Nieraz tyle czasu trawiła na czekanie, że to zwróciło powszechną uwagę sklepikarzy i sklepikarek ulicy. Dość powiedzieć, że sam pan sierżant z sąsiedniego placu, widząc ze swego posterunku to pracowite, całemi godzinami wystawanie, spytał się pewnego razu w najniewinniejszej myśli, czy nie mógłby koleżance być w czem pomocnym. Odburknęła wtedy, że ma prawo stać na tem miejscu, skoro się jej tak podoba, a gdy nic złego nie wszczyna, to czego policya chce od niej. Istotnie, pan sierżant musiał uznać słuszność argumentu i oddalił się, jak zmyty. Hotelarka zwierzyła się Nienaskiemu, iż na własną rękę obserwowała czynności »Niemki«, gdy on z domu wychodził. Otóż wtedy szpiegówka szła za nim krok w krok, ale tylko w tych wypadkach, gdy skręcał w ulicę i szedł piechotą. Ponieważ jednak rzadko chodził na piechotę do miasta, więc obserwacya nad obserwacyą szybko się kończyła. Gdy schodził do najbliższej stacyi »métro«, Niemka podążała za nim chyżo i sprawnie. Zrazu wszyscy sądzili, że to jakaś afera miłosna, zawiedziona donna i tak dalej. Nikt się w takie rzeczy w Paryżu nie wtrąca. Tegoż zdania były wszystkie sklepikarki. Lecz młody człowiek, dopytujący się o tosamo, skomplikował sprawę. To też nadeszła chwila ostrzeżenia... Któż może wiedzieć, co się poza tem kryje? Ostrzeżenie hotelarka uważała za swój obowiązek wobec lokatora, który — i tak dalej...

Gdy Nienaski, po wyjściu tej damy, został sam w pokoju, rozmyślał spokojnie nad rewelacyą. Dawne, wystygłe sprawy polityczne? Było to niewiarygodne... Lecz któż mógł wiedzieć? Śledzenie, któremi ulicami chodzi do miasta? Czyżby go chciano porwać, uwięzić, napaść, zasztyletować? Co u licha! A czy nie nowi przyjaciele, giełdziarze, pan Ogrodyniec i baronowa Halfsword, chcą dokładnie wiedzieć, co to on porabia, z kim przestaje i jakiemi chadza drogami? Było to i prawdopodobne i niemożliwe zarazem. Czy nie przeciwnicy tamtych, to znaczy Ogrodyńca, Halfswordowej i owego Lafleura, inżyniera z Uj-Kahul, zwietrzywszy w nim strohmana, chcą poznać prawdę stosunku jego, Ryszarda, do tamtych? Widywano go przecie u Ogrodyńca i Halfswordowej na sekretnych naradach... Ów ponury, blady lokajczuk Ogrodyńca, syndykalista »bizon« baronowej... Widzieli ci ludzie, gdy wsiadał z Ogrodyńcem do automobilu, szofer wie, że wysiadał przed giełdą.. Chcą wiedzieć, kim jest ten obcy przybysz, kapitalista z pod ciemnej gwiazdy. Rzecz była niemal wyjaśniona. To są szpiegostwa min i kontrmin giełdowych. Przestał nawet o tem myśleć, jako o rzeczy dowiedzionej.

Gdy wyjrzał jeszcze raz na ulicę, zobaczył »Niemkę« na posterunku. Jak murowana figura tkwiła na rogu ulicy. Postanowił zabawić się i wytropić jej manewry. Narzucił coprędzej okrycie na ramiona i wolno wyszedł z hotelu. Ociężałym krokiem, poświstując i rozglądając się po wystawach sklepowych, wlókł się pustą prawie ulicą właśnie ku miastu, w stronę ogrodu luxemburskiego. Gdy przemaszerował prawie całą ulicę, zapalił papierosa i udał, że starannie gasi zapałkę. Odchylił wtedy na bok głowę i rzucił okiem na chodnik przeciwległy. »Niemka« szła za nim. Postanowił tedy prowadzić dalej grę, aż nadto dobrze znaną sobie z czasów młodości. Szedł leniwie ulicą Notre-Dame de Champs, skręcił w Vavin. Tu i ówdzie zatrzymywał się przed wystawą sklepową i skrycie rzucał wejrzenie poza siebie. Tropicielka szła za nim krok w krok po tymsamym chodniku. Stanął przed narożnym magazynem z reprodukcyami fotograficznemi i przepuścił ją przed siebie. Ruszyła na drugi chodnik ulicy d'Assas i formalnie czekała. Przebył tedy w poprzek tę ulicę i wszedł do parku. Dopóki zwolna kroczył szeroką aleją, pannisko taszczyło się równolegle wązką alejką. Gdy zaś po schodach zstąpił w środkowe zagłębienie parku i okrążał klomby kwiatowe, ona pomknęła środkiem, obok sadzawki, wbiegła na przeciwległe schody, prowadzące w kierunku bulwaru Saint-Michel. Kiedy doszedł do szczytu tych schodów, widział ją już przy bramie, prowadzącej na bulwar. Nie rozumiał już teraz zupełnie, co to znaczy. Był zaś bardzo ciekawy, co dalej być może. Przy bramie żelaznej owa »Niemka« wałęsała się tam i z powrotem, wyraźnie czekając na jego nadejście. Gdy zaś był już w pobliżu, prędko wyszła i znikła w tłumie ulicznym. Nic się tedy nie dowiedział, co to może znaczyć.

— Zaraz... — rozmyślał. — A czy mię tutaj teraz nie będą napadać jakie draby? Może brać przemocą do automobilu? Cóż za głupstwo — reflektował się — cóż za mania grandiosa! W biały dzień, na jednej z ulic Paryża!

Powoli dotarł do bramy parku i rozglądał się po ruchliwem rozwidleniu ulic. »Niemka« znikła na dobre. Nie miał chęci wlec się dalej. Do domu nie było po co wracać. Dzień był mglisty, lecz miły, cichy. Ryszard postanowił chodzić z godzinę po parku. Biła właśnie trzecia godzina na zegarze senatu. Zawrócił w aleje i potrącając laską pnie drzew, zatopił się niepostrzeżenie w swe myśli — czucia. Doszedłszy do schodów, zawrócił i stał w miejscu, niezdecydowany, co dalej robić: wracać do siebie, czy jeszcze czekać na wypadki... Aleja główna była prawie pusta. Gdy w nią teraz wzrok skierował, stracił wątek swych myśli. Jak woda z naczynia, które nagle pękło od potężnego uderzenia, wysączyły się wszystkie... Dech zamarł, stanęło w biegu serce, tętna przycichły. Cichy, radosny szum w uszach. Ten moment życia, jedyny i nieskończony!... Panna Xenia Granowska szła sama środkiem alei, — czarna aksamitna, połyskliwie wyraźna na żółtej drodze, uderzająca, jak okrzyk trwogi. Nienaski bezmyślnie posunął się na spotkanie idącej. Zrównał się z nią. Gdy był o dwa kroki, podniosła głowę, oczy spuszczone na ziemię i, w odpowiedzi na jego ukłon, wydała lekki okrzyk zdziwienia:

— A! pan Nienaski...

(C. d. n.)

wego wśród najmniej uświadomionych mas, obecnie zaopiekowali się rodzinami legionistów, walczących na rubieżach Polski.

Z powiatu turczańskiego poszło w sierpniu 1914 roku około 50 ludzi do Legionów. Wszyscy prawie członkowie Związku strzeleckiego. Jak na okolicę, tak ruską, jak powiat tutejszy, liczba pokaźna. Do dziś służy w Legionach jeszcze 42. Padło na polu chwały czterech, a to: Antoni Cichorczyk ze Sokolik, Jan Hełm z Boryni, Jaworowski Maryan z Turki i Perucki Tadeusz z Turki. — Cześć ich pamięci!

Z krajowej komisyi opieki nad inwalidami. W sobotę po południu we Lwowie w biurze Zakładu ubezpieczeń od wypadków odbyło się pod przewodnictwem ks. arcybiskupa Bilczewskiego pierwsze posiedzenie lwowskiego wydziału wykonawczego krajowej komisyi opieki nad inwalidami wojennymi.

Zebranie zagaił ks. arcybiskup Bilczewski, poczem przystąpiono do obrad nad regulaminem. — Zmiany, celem zapewnienia odpowiedniego udziału Czerwonego Krzyża, uchwalono, poczem nastąpiło ukonstytuowanie się następujących sekcyj: opieki lekarskiej (dr Wiczkowski), skarbowej (Fr. Rozwadowski, zast. Marc. Wierzbicki), przemysłowo-handlowej (prof. T. Fiedler, zast. Wł. Kłapkowski), prawniczej (Józef Onyszkiewicz, zast. dr Jakób Fruchtman), rolniczej (Jul. Albinowski, zast. hr. Henryk Badeni), szkolnej (radca A. Barwiński, zast. prof. T. Fiedler).

Z kolei wygłosił prof. dr Wiczkowski referat o programie działania krajowej komisyi, zakończony następującymi wnioskami, które jednomyślnie uchwalono i przekazano do spełnienia sekcyi administracyjnej:

Sekcya administracyjna w najbliższej przyszłości postara się o stosowne pomieszczenie już przybyłych inwalidów — jakoteż o umieszczenie i rozszerzenie warsztatów. Sekcya urządzi gabinet chirurgiczno-ortopedyczny; uzyska przydzielenie lekarza specyalisty chirurga-ortopedysty; poczyni starania u władz, by w kraju naszym były tylko dwa wydziały wykonawcze: w Krakowie i we Lwowie; wejdzie w układy z właścicielami zakładów kąpielowych celem uruchomienia tych zakładów i przyjęcia inwalidów.

Celem zwalczania gruźlicy u inwalidów Sekcya poczyni kroki wspólnie ze Stow. Czerw. Krzyża i z Tow. walki z gruźlicą dla budowy baraków przy istniejących szpitalach krajowych, dalej sekcya zastanowi się nad sposobem, w jakiby można zaopiekować się także inwalidami cywilnymi z powodu wypadków wojennych.

W dyskusyi poruszono sposoby zyskania **środków** finansowych dla spełnienia zadań komisyi, oraz podniesiono konieczność pomocy władz centralnych, w czem spodziewane jest poparcie wojskowości i namiestnictwa. Przyjęto też rachunki wydatków już poniesionych, oraz preliminarz na r. 1916. Na zebranie nadesłał arcyksiążę Karol Stefan pod adresem ks. arcybiskupa Bilczewskiego telegram następującej treści po polsku: „Raczy wasza arcybiskupia Mość przyjąć moje najserdeczniejsze podziękowanie za, imieniem Wydziału wystosowane, łaskawe słowa. Będę i nadal wszystko robił. co tylko mogę, aby ulżyć losowi naszych bohaterów".

Z ziem polskich.

Weterani z 1863 r. w Sosnowcu. „Gazeta Polska" przytacza szereg nazwisk żyjących w Sosnowcu uczestników powstania 1863 r., którzy wzięli udział w uroczystym pochodzie święta majowego. Oto ich poczet: 1) Baranowski Józef, działacz wieluński w organizacyi powstania. 2) Brzeziński Ludwik, służył w oddziałach Sawickiego i Grabowskiego. 3) Cuglewski Jan, szczegółow z działalności swej jeszcze nie udzielił. 4) Grabowski Aleksander, służył w oddziale Mierosławskiego. 5) Janecki Józef. służył w oddziale Taczanowskiego. 6) Jędrzejek Piotr, służył w oddziałach Oksińskiego i Lüttich'a. 7) Kaszyński Konstanty, służył w oddziałach Dobrowolskiego i Orłowskiego i w organizacyi powiatu Gostyńskiego za rządów Traugutta. 8) Kijeński Edmund, służył w oddziałach Kraszewskiego i Przybyłowicza. 9) Kopczyński Ludwik, służył w oddziale Chmielińskiego. 10) Malewski Edward, służył w oddziale Caliier'a. 11) Niemsee Robert, służył w oddziale Kononowicza. 12) Rowiński Jan, służył w oddziałach Parczewskiego i Langiewicza. 13) Turliński Karol, służył w oddziałach: Kurowskiego, Skowrońskiego, Jankowskiego, Turletti'ego, Kononowicza, Czachowskiego i Taczanowskiego. 14) Warwaszyński Jan, służył w oddziałach Oksińskiego i Taczanowskiego. 15) Ziepult Teodor, służył w organizacyi powiatu Łęczyckiego.

Grodno. (Komitet obywatelski m. Grodna). W tych dniach nadburmistrz z ramienia władz niemieckich mianował do Komitetu obywatelskiego kilku nowych członków. Pełny skład komitetu przedstawia się w chwili obecnej w ugrupowaniu według sekcyj jak następuje: Sekcya finansowa, oraz zarządu ogólnego: książę Sapieha (przewodniczący), Ancelewicz (zastępca), Kretkowski, Kossowski i Giedrojć. Sekcya gospodarcza: Klempner (przewodniczący), Tołłoczko (zastępca), Kłossowski, Choze i Joffe. Sekcya żywnościowa: Kłossowski (przewodniczący), Kossowski (zastępca), Pruszyński, ksiądz Kuryłowicz i Joffe. Sekcya sanitarna: książę Sapieha (przewodniczący), Brustin (zastępca), I. Szereszewski, Wasilewski i Klempner. Sekcya dobroczynna: Giedrojć (przewodniczący), ksiądz Kuryłowicz, Ancelewicz, Sz. Szereszewski, Kretkowski i Chose. Sekcya szkolna: Ancelewicz (przewodniczący), Giedrojć (zastępca), książę Sapieha, dziekan Czerniawski i Doppelberg.

Ze świata.

Tajemniczy morderca w Csinkoty. Śledztwo wdrożone przez władze węgierskie w sprawie zwłok 7 kobiet, znalezionych w piwnicy jednego z domów, wykazało, że tajemniczym mordercą jest niejaki Bela Kis, mężczyzna 39-letni, który przed kilku laty przybył do Csinkoty. W niedzielę udawał się Kis zawsze do Budapesztu, skąd wracał w towarzystwie kobiet, które prowadził do swego mieszkania.

Władze spodziewają się, że na tajemniczą zbrodnię rzucą pewne światło zeznania współlokatora Kisa, niejakiego Jana Nagy, którego aresztowano w Budapeszcie. Inni świadkowie zeznali, iż Kis stale umieszczał w dziennikach ogłoszenia, w których szukał narzeczonej z posagiem. W odpowiedzi na te ogłoszenia Kis otrzymywał mnóstwo listów. Dalej stwierdzono, iż w jakiś czas po przybyciu Kisa do Csinkoty, pojawiła się tam kobieta z dwojgiem dzieci, która szukała mieszkania Kisa, swego męża. Na drugi dzień kobiety tej już nie widziano. — Kis zapytywany w tej sprawie oświadczył cynicznie, iż kobietą tą była istotnie jego żona, ale już się jej pozbył, dał jej bowiem pieniądze i kazał wyjechać do Ameryki. Być może, że i ta kobieta wraz z dziećmi znajduje się wśród ofiar potwora. Po ogłoszeniu mobilizacyi Kis zniknął bez śladu. Żegnając się z właścicielem domu, oświadczył mu, że idzie do wojska i powierzył mu nadzór nad pozostawionem mieszkaniem, prosił go atoli, aby bezwarunkowo nie chodził do piwnicy.

Władze, prowadzące śledztwo, do tej pory nie zdołały ustalić, ile zwłok znajduje się w piwnicy domu Kisa. Przypuszczają atoli, że ofiarą Kisa padło znacznie więcej kobiet, aniżeli 7.

Zwłoki jednej z zamordowanych zdołano rozpoznać. Są to zwłoki służącej z sąsiedztwa Kisa. — Znikła ona przed kilku laty w niewytłómaczony sposób. W chwili zniknięcia służąca **ta miała** przy sobie przeszło 800 koron, należących do jej pracodawcy. Służąca hotelowa Irma Balas-Holtany, z którą Kis utrzymywał w ostatnich czasach bliższe stosunki, oświadcza, że Kis wymaszerował ze swym pułkiem do Serbii, gdzie popadł w niewolę, w której niedawno zmarł.

Z Budapesztu telegrafują: Komisya śledcza zarządziła otwarcie wszystkich beczek, znalezionych w piwnicy mieszkania Kissa. We wszystkich tych beczkach znaleziono zwłoki kobiet rozmaitego wieku i stanu. Stwierdzono, że jedne ze znalezionych zwłok spoczywały w beczce od 10 już lat. Dalsze dochodzenia wykazały, że Kiss wysłał jedną beczkę ze zwłokami na prowincyę. Prawdopodobnie beczka ta leży na którejś stacyi. Kiss miał, jak się okazało, ogółem 97 narzeczonych.

„Magyar Orszag" donosi, że 11 b. m. zgłosił się w urzędzie policyjnym pewien lekarz, który oświadczył, iż otrzymał wiadomość, że Kiss żyje. Po zdobyciu Waljewa przez wojska austro-węgierskie, Kiss został prawdopodobnie wraz z innymi chorymi przewieziony do Budapesztu, gdzie jednak w niewytłómaczony dotychczas sposób zniknął.

Karty na ubrania w Niemczech. Dzienniki berlińskie donoszą: W ostatnich dniach odbyły się w Dusseldorfie obrady kierownictwa państwowego urzędu odzieży z zastępcami przemysłu tkackiego. Tematem narad była kwestya zapewnienia uboższej ludności materyałów na odzież. W czasie narad podniesiono konieczność natychmiastowego wprowadzenia kart na odzież dla uboższej ludności.

KURSA PSYCHOPEDAGOGICZNE
(Uniwersytet sala XXXV.).

Sobota, dnia 13 b. m., godz. 6—7, M. Falski: »Psychologia czytania«; godz. 7—8, M. Odrzywolski: »Zagadnienie pracy«.

Poniedziałek, dnia 15 b. m., godz. 6—7, M. Falski: »Psychologia czytania«; godz. 7—8, dr Odrzywolski: »Zagadnienie pracy«.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. J. Słowackiego.

W sobotę, dnia 13 b. m.: »Skąpiec«; występ dyrektora Solskiego.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.
Sobota 13 maja: „Gejsza".

SKŁADKI
złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Legiony: Za pośredn. porucznika F. Szymanowicza jednor. Miller 4 K wygrane od dra Eisnera; urząd pocztowy w Majdanie koło Schodnicy 8 K zebrane za pisanie adresów; B. Stańkowski 20 K zebrane na uroczystości 3 maja w Bóbrce.

Na fundusz wdów i sierot po legionistach: Jerzy S. 4 K; Władysław Stefan z inicyatywy Karola Severyna 58 K 60 h zamiast pożegnania; uczenice 6-klasowej szkoły wydziałowej w Jaśle, połączonej ze szkołą ludową zamiast kwiatów w dzień imienin dyrektora St. Kaniowskiego, a mianowicie: wydziałowe: kl. I a — 4 K 22 h, kl. I b — 1 K 61 h, II a — 2 K, II b — 2 K, III a — 74 h, III b — 4 K, IV a — 5 K 60 h, IV b — 2 K 10 h, V — 3 K 33 h i VI — 2 K 60 h, ludowe: kl. I — 4 K, II — 2 K 80 h, III — 5 K i IV — 2 K, razem 42 K za pośredn. nauczycielki Ludmiły Bahrówny; porucznicy: Ludwik Ząbkowski 20 K, Jan Wartoń 10 K, Daniel Kelhofer 20 K i Feliks Kania 20 K za pośredn. L. Kołodziejówny; Piotr i Stanisława Senowie 6 K; Marya Gejsztowt-Bernatowicz z Cieszyna 10 K.

Na fundusz wdów i sierot im. Piłsudskiego: Liga kobiet w Wadowicach 50 K.

Na Czerwony Krzyż: Za pośredn. Zofii Syktówny: Kriwanek 2 K, Garboś 2 K, Głowacki 1 K, Łukawski 1 K, Stadnik 1 K, Barth 1 K, Jarosz 70 h, N. 30 h i Syktówna 1 K, razem 10 K; szkoła PP. Augustyanek 13 K 59 h.

Dla staruszki W. P.: W. D. 2 K; P. W. 1 K.

Koncert w „Sokole".

Kraków, 13 maja.

Wczoraj odbył się koncert na dochód „Tow. Czerwonego Krzyża", który miał dnia 7 maja zakończyć „Tydzień Czerwonego Krzyża", lecz z powodu zajęcia sali „Sokoła" w tym dniu — został przesunięty na 12 maja. Współdziałali w koncercie p. Marek-Onyszkiewiczowa, dr T. Lierhammer, oraz p. J. Wolanek.

P. Onyszkiewiczowa jest śpiewaczką operową o lekkim sopranie koloraturowym, to też „Canzona" Paesiella została najgoręcej przyjęta przez publiczność. Pieśni o wybitnym „pieśniarskim" stylu nie leżą w warunkach głosowych p. Onyszkiewiczowej, wskutek czego pieśni tracą swój charakter, wtłaczane gwałtem w styl aryi operowej. P. Onyszkiewiczowa posiada za dużo kultury muzycznej, aby nie wybrnąć ze „stylu pieśniarskiego" szczęśliwie, jednak nie czuje się w świecie pieśni tak swobodną, jak w operze.

Dr T. Lierhammer posiada w Niemczech dobrze zasłużoną sławę pieśniarza. Kultura i rutyna estradowa, jaką zdobył dr Lierhammer prawie w ćwierćwiekowym koncertowaniu, działają zawsze jeszcze porywająco i skutecznie.

Program wokalny ułożony był z gustem, z wyjątkiem jednej jedynej pieśni Nowowiejskiego „Wisła", która naiwnością stylu pseudo „ludowego", oraz dziwnie niedołężną fakturą w niczem nie przypominała autora oratoryum „Quo vadis".

P. Wolanek, skrzypek, posiada wszelkie środki techniczne, by osiągnąć kiedyś miano „najpierwszych", jeżeli równorzędnie z problemem techniki pogłębi stronę muzyczną interpretacyi. Być może, że p. Wolanek przepracował się w kierunku technicznym, zapominając, że nie same nuty, najznakomiciej wygrane, stanowią o artyzmie, lecz to wszystko, co „między nutami" się znajduje, to, co określamy słowem „Sztuka". Stronę „rzemieślniczo-cyzelerską" opanował p. Wolanek nadzwyczajnie, może zajmie się teraz stroną duchową wykonywanych utworów, a mając do rozporządzenia takie bogactwo środków, łatwo dotrze do źródeł twórczych.

Akompaniament całego programu spoczął w wytrawnych rękach prof. B. Walewskiego.

B. Raczyński.

Wojna.

Podwyższenie zasiłków dla dzieci.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 13 maja.

Jutro ukaże się rozporządzenie cesarskie, zawierające istotną **zmianę ustawy o zasiłkach na utrzymanie.** Wedle tej zmiany, członkowie rodzin poniżej lat 8 **otrzymają podwyżkę, wynoszącą 75% zasiłków, udzielanych innym członkom rodziny,** w założeniu, że chodzić tu będzie o członków rodzin, które muszą opłacać czynsz mieszkalny, i w których najwięcej trzy osoby otrzymują pełny zasiłek na utrzymanie. Wydatek, stąd wynikający, będzie wynosił rocznie blizko 60 milionów. Dalej rozporządzenie cesarskie postanawia, że **zasiłek państwowy należy się także i dzieciom tych powołanych do służby, którzy zginęli lub zaginęli,** i że zarządzenie to dotyczy także takich dzieci, które po wymienionym w rozporządzeniu terminie osiągnęły 8 rok życia.

Komunikaty rosyjskie.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 13 maja.

Biuletyn rosyjski z 10-go: Na północ od Smorgonia grupy niemieckie, które po przygotowaniu przez artyleryę i piechotę rozpoczęły się zbierać przed naszemi przeszkodami ku wsi Uroplanka, zmuszone zostały ogniem naszej artyleryi i piechoty do cofnięcia się. W ciągu nocy na 8 maja Niemcy na południe od Krewa koło wsi Nowosiółki wysadzili minę, by zająć wyrwę rozpoczęli atak, zostali jednak odparci. Lej został przez nas obsadzony. Na południowy wschód od Pińska artylerya nieprzyjacielska silnie ostrzeliwała odcinek na zachód od wsi Pleszczyce. Koło Czartoryska ogień naszych dział zmusił lotnika nieprzyjacielskiego do wylądowania. Lotnik i obserwator dostali się do niewoli.

Biuletyn z 11-go: W okolicy Jakobstadtu, Dźwińska, na południowy zachód od jeziora Narocz i w kierunku Baranowicz w kilku odcinkach żywy ogień artyleryi nieprzyjacielskiej. Na zachód od Ołyki odparliśmy próby silnego nieprzyjacielskiego zbliżenia się do naszych rowów. W okolicy średniego biegu Strypy, na wschód od Podhajec zerwał się niemiecki balon na uwięzi i spadł poza naszemi liniami koło Husiatyna na granicy rosyjskiej.

Obrady parlamentu niemieckiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 13 maja.

Parlament obradował nad budżetem parlamentu.

Socyalno-demokratyczne Zjednoczenie pracy postawiło wniosek w sprawie zaniechania cenzury sprawozdań z obrad parlamentu i zapewnienia wolności słowa, co do scen, wywołanych przez Liebknechta 8 kwietnia. Izba odrzuciła ten wniosek wszystkimi głosami przeciw głosom socyalnych demokratów. Projekt ustawy o zmianie ustawy o stowarzyszeniach przydzielono specyalnej komisyi.

Traktat niemiecko-turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 13 maja.

Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu socyalny demokrata Herzfeld zapytał o ustęp z mowy tureckiego ministra spraw zewnętrznych, wygłoszonej na bankiecie, wydanym na cześć posłów niemieckich, ustęp, odnoszący się do **traktatu niemiecko-tureckiego.**

Podsekretarz Zimmermann odpowiedział: Według urzędowego francuskiego tłómaczenia mowy, minister wspomniał przedewszystkiem o **traktacie defenzywnym,** jaki Niemcy zaproponowały Turcyi na początku wojny światowej. Turcya propozycyę przyjęła, i traktat został przez obydwa mocarstwa podpisany, i wnet potem ratyfikowany. Co się tyczy treści traktatu, która ma być trzymana w tajemnicy, na razie nie może mowca żadnych szczegółów podać do wiadomości. Traktaty, o których nadto wspomniał minister turecki, dotyczą kwestyi konsularnej, kwestyi ochrony prawnej i pomocy prawnej w sprawach obywatelskich, kwestyi wydawania i osiedlania. Treść tych traktatów opiera się w szczegółach na poprzednich umowach, które Niemcy zawarły z innemi mocarstwami, stanowi jednakże jednolity system prawny. Oczywiście samo przez się rozumie się, że nowy system prawny w Niemczech nie może bez zgody ciał ustawodawczych państwa nabrać ważności. Traktaty będą tedy przed ich ratyfikacyą przedłożone parlamentowi do konstytucyjnego zatwierdzenia.

Dymisya dra Delbrücka.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 13 maja.

Biuro Wolffa donosi:

Jak się dowiadujemy, **sekretarz państwa dla spraw wewnętrznych, dr Delbrueck, z powodu złego stanu zdrowia widział się zmuszonym wręczyć prośbę o dymisyę.** Cierpi on na furunkulozę w następstwie lekkiej choroby cukrowej i potrzebuje, wedle polecenia lekarskiego, dłuższej kuracyi. Co do osoby następcy rozstrzygnięcie nastąpi dopiero po pewnym czasie, ze względu na to, że toczą się teraz kwestye organizacyjne.

Obsadzenie fortu greckiego przez Francuzów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Ateny, 13 maja.

Przedstawiciel Biura Wolffa donosi:

Francuzi obsadzili fort grecki Dowatepe na północ od Demirhissar mimo protestu małej załogi fortu.

Przesilenie, wywołane żądaniem mocarstw koalicyi co do przewozu wojsk serbskich kolejami greckiemi do Salonik, uważane jest za zażegnane. Postawa rządu greckiego była tedy **bardzo** skuteczna.

Kwestya irlandzka.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 13 maja.

»Times« pisze: Parlament zajęty jest teraz zupełnie kwestyą irlandzką. Obie grupy nacyonalistyczne są bardzo zaniepokojone. Cała Izba znajduje się w stanie zdenerwowania. Wyraźne oznaki przemawiają za tem, że ostatnie wydarzenia zmieniły sytuacyę parlamentarną, i że stronnictwa irlandzkie mogą teraz odegrać większą rolę.

Londyn, 13 maja.

(Biuro Reutera). W Izbie niższej nacyonalista Dillon wezwał rząd, by wstrzymał egzekucye w Irlandyi i domagał się, by posiedzenia rządu w przyszłości były publicznemi, aby kres położyć niepokojącym doniesieniom o postępowaniu władz wojskowych.

Prezydent ministrów Asquith wskazał na straszne bez prowokacyi dokonane przez powstańców czyny, zarówno na osobach wojskowych jak obywatelach. **Nie mniej jak 1.315 osób zostało rannych, z tego 304 zmarło.** Asquith oświadczył następnie, że jeszcze dwaj przywódcy, którzy podpisali odezwę rewolucyjną, **będą rozstrzelani,** dał jednakże równocześnie do poznania, że poza tem nie przyjdzie do żadnych egzekucyj i że rząd traktować będzie wielką masę powstańców łagodnie. Asquith wskazał następnie na niebywałe stosunki, które istnieją obecnie w Irlandyi, i wśród oklasków podał do wiadomości, że zamierza natychmiast udać się do Irlandyi, aby obradować z władzami wojskowemi i cywilnemi i uregulować stosunki w Irlandyi na przyszłość w ten sposób, by stronnictwa Irlandyi były zadowolone.

Ataki na rząd angielski.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Londyn, 13 maja.

W Izbie niższej lord Loreburne, liberał, postawił wniosek, by **Izba wyraziła głębokie niezadowolenie administracyi Irlandyi.** Rząd wogóle nie był przygotowany na takie wydarzenia. Mowca krytykował brak kontroli parlamentarnej, przypomniał ekspedycyę do Antwerpii, przedsięwzięcia na Galipoli i w Mezopotamii, gdzie rozpraszanie sił, podkopanie powagi wywołało wielkie straty. Nie wiadomo nawet, kto za to winę ponosi. To samo tyczy się Irlandyi.

Lord Meddleton przytacza szereg przykładów lekkomyślnej administracyi irlandzkiej. Gdyby **okręt, wiozący ładunek 1.800 ton karabinów maszynowych i bomb, nie był zatonął,** to trudności w południowo zachodniej Irlandyi byłyby jeszcze większe.

Lord Crewe odpowiada drwiąco, że lord Loreburn zdaje się pragnie, by wszystkie wydarzenia wojenne podlegały stałej dyskusyi w parlamencie. Crewe oznajmia, że utworzona została komisya śledcza, do której należy także były wicekról Indyi.

Lord Desarc opowiada, że bawił w Irlandyi podczas powstania, i jest zdziwiony, że w Londynie panuje o stosunkach tamtejszych tak optymistyczne zapatrywanie. Słychać, że powstanie już ustało. Może być, **że zorganizowana** walka ustała, **mowca nie sadzi jednak, żeby minęło niebezpieczeństwo dalszych niepokojów.**

Lord Donoughmore wyszydza prace komisyi śledczej i powiada, że skoro były wicekról Indyj przydzielony został do komisyi śledczej dla Irlandyi, to były sekretarz Irlandyi, Birrel, powinien być mianowany przewodniczącym komisyi śledczej dla wydarzeń w Mezopotamii.

Zamach na austro-węgierskiego posła.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 13 maja.

Agencya telegraficzna petersburska donosi z Teheranu:

Indywiduum, nazwiskiem Dżemal bej, **dokonało zamachu na posła austro-węgierskiego, hr. Logothetti. Poseł nie poniósł szwanku.**

Postulaty księży.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 13 maja.

Posłowie do Rady państwa dr Stojan, Fajdutti, Hauser, Londzin i Prisching zjawili się wczoraj u ministra wyznań i oświaty dra Hussarka, by imieniem Zjednoczenia księży w parlamencie podziękować za przychylność, okazaną w kwestyi kongruy i prosić go zarazem, by sprawę tę nadal przychylnie traktował.

Minister podał do wiadomości posłów, że dla poprawy płac duszpasterzy wypłacone będą osobne dodatki w stosunku do dotacyi uzupełniających funduszów religijnych w poszczególnych dyecezyach. W sprawie rozdziału sumy, przypadającej na poszczególne dyecezye, ordynaryaty mają poczynić konkretne propozycye. W tej samej sprawie udała się deputacya do zastępcy kardynała dra Piffla.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 13 maja.

Nominacya general-gubernatora w Lublinie.

Wiedeń. »Streufflers Militärblatt« donosi: Cesarz zamianował generała zbrojmistrza Karola Kuka, komendanta twierdzy w Krakowie, generał gubernatorem wojskowym w Lublinie.

Nowe rozporządzenia.

Wiedeń. Jutrzejszy dziennik ustaw państwa zawiera dwa rozporządzenia ministra handlu, z których pierwsze reguluje handel kośćmi i tłuszczem z kości i tworzy równocześnie centralę dla handlu kośćmi, drugie zaś ustanawia ceny maksymalne dla mąki z kości.

Wiedeń. »Wiener Ztg.« ogłasza rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, wydane w porozumieniu z ministrami rolnictwa, handlu i finansów, a ustanawiające ceny maksymalne na ziemniaki. Wedle tego rozporządzenia, ceny ustanowione na maj pozostają w mocy nadal od 1 czerwca br.

Nadanie prawa publiczności.

Wiedeń. Minister oświaty nadał prywatnemu gimnazyum Karola Petelenza we Lwowie prawo publiczności i odbywania egzaminów dojrzałości na czas 1915/16 i 1916/17; nadał też prawo publiczności 1 do 6 klasie prywatnego gimnazyum żeńskiego Anny Rachalskiej w Przemyślu na rok szk. 1915/16.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Ozman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Stefania z hr. Bobrowskich Kalinkowa

przeżywszy lat 61, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramantami, zasnęła w Panu dnia 12 maja 1916 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby pod l. 9 przy ulicy Jabłonowskich wprost do grobu rodzinnego nastąpi w niedzielę dnia 14 b. m. o godzinie 4 po południu. Na ten smutny obrzęd stroskana rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Nabożeństwo żałobne
odbędzie się w poniedziałek dnia 15 b. m. o godzinie pół do 11 rano w kościele OO. Kapucynów.

Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego

Poszukiwanie zaginionych.

Ktoby co wiedział o mojej córce **Julii z Szeronosów Pastuszkowej,** zamieszkałej w Warszawie przy ul. Aleje Jerozolimskie l. 137, raczy donieść pod adresem matki Maryi Szeronos, Kraków, ul. Poselska l. 16. — Pism warszawskich proszę o przedruk.
3512 1 2

Może który z PP. Kolegów posiada jaką wiadomość o **Janie Rogu,** nauczycielu z Krzątki, pow. Kolbuszowa (40 pułk, 6 komp.), który zaginął w grudniu 1914 r. Proszę uprzejmie o zawiadomienie mnie. Antonina Rogowa, Majdan Kolbuszowski.
3230 2 3

Rutynowana kucharka

poszukuje miejsca na sezon lub w zamożnym domu. Zgłoszenia pod B. W. przyjmuje Adm. „N. Reformy".
3520

Lekcyj języka hebrajskiego

udziela kwalifikowana nauczycielka. Zgłoszenia pod **„Hebraistka"**, ulica Dietla 7, III p. 3528

Dwa frontowe pokoje

z kuchnią, z komfortem, na wysokim parterze do wynajęcia od 1-go czerwca 1916. — Wiadomość: ulica Szlak 11, III p. 3519 1 3

420 puszek

à 1/4 kg pomidorów (Sauce) **160 puszek** à 1/2 kg pomidorów (Sauce) razem 185 kg **okazyjnie do sprzedania.** Zgłoszenia pod S. G. przyjmuje J. Hopcas i A. Salomonowa, Kraków. Szczepańska l. 9.
3522 1 3

Panna uczęszczająca do biura lub do zakładów naukowych, znajdzie mieszkanie z całem utrzymaniem przy inteligentnej osobie pod bardzo przystępnemi warunkami. Zgłoszenia: ul. Wygoda 11, parter, drzwi na prawo.
3533 1 3

Obrazy

oryginały wybitnych malarzy, do sprzedania. Kraków, ul. Lubicz 3, I piętro. 3509 1 6

Poszukuję nauczyciela, dobrego pedagoga, najchętniej Niemca, umiejącego po polsku, na wieś, do przerobienia 4 kl. norm. z chłopczykiem i przygotowania do gimnazyum. — Zgłoszenia z podaniem warunków, do Maryi Timoftiewicz, Łobozew, p. Ustrzyki Dolne. 3384 5 5

Mieszkanie

składające się z 4 pokoi, wielk przedpokoju, kuchni, łazienki (wszystkie ubikacye frontowe, słońce cały dzień), gaz, kuchenka gazowa, osobny strych i piwnica na II. piętrze przy ul. Powiśle 3 od 1 lipca b. r. do wynajęcia. 3342 3 4

Zdolny pomocnik

fryzyerski, wolny od wojska, znajdzie stałą posadę od 1 maja, za płacą 100 K, ewentualnie więcej. 10% od towaru. Adolf Leibowicz, Kraków, Rakowicka 19. 3083 5 5

Dwór

w górskiej okolicy; sześć pokoi umeblowanych wraz z ogrodem do wynajęcia zaraz rocznie lub czasowo. Kościół i poczta w miejscu. — Zgłoszenia: obszar dworski Łętownia ad Jordanów. 3389 2 3

Apteka w Jaworznie

poszukuje **magistra, asystenta** lub **ucznia.** Posada do objęcia zaraz. Wiadomość: Apteka w Jaworznie K. Włyńskiego. 3332 3 3

Poszukuje się

asystentki farmacyi lub **magisterki, dobrze polecenej.** Bliższa wiadomość w aptece kraj. Szpitala św. Łazarza w Krakowie u kierownika.
3227 5 5

Buchalter-bilansista

samodzielny, niemiecko-polski korespondent, siła organizacyjna, wolny od wojska, poszukuje odpowiedniej posady zaraz. Zgłoszenia pod **„Zdolny 500"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy".
3198 4 4

Każdą ilość

Kawy

surowej i palonej

w najlepszym gatunku
3500 1 0 sprzedaje

Wojciech Olszowski
Kraków.

DZWONKI

elektryczne **i telefony** naprawia i instaluje z precyzyą i tanio

H. NIEMETZ
optyk i mechanik
Kraków, ulica Karmelicka 15.
3469 2 12

Maszyna do pisania

systemu „Royal Standard", w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Zgłoszenia pod „Royal 555" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3513 1 3

SIENNIKI

poleca najtaniej
firma 3443 1 0
Zajączek i Lankosz
Kraków, Rynek 46,
Lwów, Rutowskiego 3.

Poszukujemy

buchaltera (lub buchalterki), obznajomionego z działem automobilowym, z dokładną znajomością języka niemieckiego, piszącego na maszynie. Posada do objęcia zaraz. Zgłoszenia list. pod **„Buchalter 3"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3511 1 3

Zdolny ekonom

wyzn. mojż. potrzebny od 1 lipca do większego majątku w powiecie wadowickim. Zgłoszenia pod: M. Waldman, Kraków, pl. Matejk 6
3517 1 2

Dom spedycyjny

Vorzimmer i Ska

w Krakowie, ul. Andrzeja Potockiego 1

poszukuje z dniem 1 lipca b. r., ewent. wcześniej, rutynowanej buchalterki, oraz korespondentki polsko-niemieckiej. Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw przesyłać do Administracyi „N. Reformy" pod **3516.** — Poszukujemy również praktykanta z ukończoną szkołą wydziałową lub niższą realną lub też gimnazyalną. Nieodpowiednie zgłoszenia pozostaną bez odpowiedzi.
3516 1 3

Potrzebna maszyna do pisania

celem wypożyczenia. Wiadomość: Instytut ekonomiczny N. K. N., Krowoderska 26, od 10—12 i 5—7.
3531 1 2

W najbliższych dniach rozpoczynamy 3064 5 5

praktyczne kursy jęz.

niemieck. i franc.

z opłatą miesięczną 5 kor.

Kursy Ansona
ul. Szewska 17.

Fabryka słomianek

do opakowania flaszek, w Prądniku Białym, koło Krakowa. 3360 4 6

Wyśmienite mydło „Unicum"

1 kg za K 3·50, tanie mydło do prania 1 kg za K 2·40 w każdej ilości wysyła za pobraniem dom wysyłkowy Ed. Krčil, Praga-Žižkov Nr 361. - 3410 4 10

Flaszki apteczne

na lekarstwa, **wyłącznie okrągłe,** poleca po cenach fabrycznych firma **G. Unger, Jasło,** ul. Floryańska. Zlecenia uskutecznia bardzo szybko. 2947 10 12



„JERRY" Ska

z ogr. odpow. **Amerykańskie urządzenia biurowe. Centrala dla Galicyi, Bukowiny i Królestwa Polskiego.**

Kraków, Floryańska 28
Tel. 1416. 591 31 0

W Lubniu

przy Myślenicach do wydzierżawienia na kilka lat, mieszkanie obszerne, z bud. gosp., ogrodem owocowym i warzywnym. Położenie malownicze, na wzniesieniu, tuż pod lasem, do słońca cały dzień, kąpiele w rzece Rabie. Ewentualnie można przydzierżawić 2—4 morgów i więcej żyznej roli. Stacya kolej. Mszana Dolna 40 minut końmi. — Bliższych wyjaśnień udziela Obszar dworski Pcim, p. Myślenice.
2919 3 3

C. k. uprzyw.

Akcyjne Towarzystwo bankowe i Kantorów wymiany

„MERCUR"

Filia w KRAKOWIE, ul. Floryańska 28

jako oficyalne miejsce subskrypcyi przyjmuje zgłoszenia na

IV. Austryacką pożyczkę wojenną

po oryginalnych warunkach emisyjnych.

Na wszelkie papiery wartościowe udzielamy zaliczek celem subskrypcyi i liczymy tytułem odsetek tylko 5%.

Aby najszerszym kołom społecznym uprzystępnić możność nabycia pożyczki wojennej, która powinna stać się prawdziwą pożyczką ludową, wydajemy

Kwity poborowe na pożyczkę wojenną,

na podstawie których każdy będzie mógł nabyć pożyczkę wojenną za złożeniem **10 K,** a resztę w miesięcznych ratach po 3 K za każde 100 K nominalnej wartości.

Subskrybenci tacy korzystają mimo miesięcznych spłat ze wszystkich przywilejów wymienionych w prospekcie. Podane poniżej zestawienie objaśni każdego, jak dogodne są warunki spłaty przy nabyciu pożyczki za kwitami poborowymi. 3188 6 6

I tak płaci się:

	Za nom. K 100·—	Za nom. K 200·—	Za nom. K 500·—	Za nom. K 1000·—
1. Zaliczka	K 10·—	K 20·—	K 50·—	K 100·—
2. 25 rat miesięcznych po K 3·— względnie po K 6·—, K 15·—, K 30·—	„ 75·—	„ 150·—	„ 375·—	„ 750·—
3. Spłata reszty	„ 1·50	„ 3·—	„ 7·50	„ 15·—
	K 86·50	K 173·—	K 432·50	K 865·—

Każdy więc niech spieszy i subskrybuje pożyczkę wojenną

w c. k. uprzyw. Akcyjnem Towarzystwie bankowem i Kantorów wymiany

„MERCUR"

Filii w KRAKOWIE, ul. Floryańska 28.

Poszukuję zastępcy

na miesiąc lipiec za wynagrodzeniem 900 K i wolna praktyka. **Dr Kazimierz Miszke** w Jaworznie, lekarz Kasy brackiej. 3534 1 3

Sklep masarski

dobrze idący, dam ze względów rodzinnych w dzierżawę, tylko fachowcowi. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Masarnia".** 3508

Poszukuję od 1 lipca

na wieś **studenta** z VII—VIII kl. gimn. do przerobienia IV kl. normalnej z chłopczykiem i przygotowania do gimnazyum, oraz **osoby 35—40 l.,** znającej się na kuchni i gospodarstwie domowem i wiejskiem. — Zgłoszenia z podaniem warunków do Eleonory Walaszkowej w Bochni, folwark pod „Kampią". 3528 1 3

Pokój kawalerski

frontowy, na parterze, z elektryką, z umeblowaniem lub bez, do wynajęcia zaraz lub od 1 czerwca. Ulica św. Gertrudy 2, parter na lewo.
3325 3 3

Jest na sprzedaż

kocioł żelazny gorzelniany i **kuchnia żelazna** holenderska. Zarząd dóbr Przyborowie, Grabiny. 3521 1 3

Pomocnika

fryzyerskiego przyjmie zaraz zakład Maternowskiego, Kraków, Rynek l. 29. 3446 3 3

Węgli

z rewiru dąbrowskiego dostarcza szybko 3419 3 5
J. SWIRCZEK
M. Ostrawa.

Piegi

usuwa niezawodnie tylko prawdziwa **Dra Stenzla Wschodnia pasta piękności** (Benignina), słoik 1 K 50 h. — Do nabycia w każdej większej aptece lub drogueryi. — Pocztą wysyła **Apteka Dra Stenzla w Kołomyi.**
2816 9 10

Kupuję i sprzedaję:

ubrania, palta i futra męskie i damskie. — **S. Katzner, Bracka 5.**
3249 6 20

Ożeni się

urzędnik lat 30, z panną przystojną, o wybitnej inteligencyi. Zgłoszenia pod **„777"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3481 1 2

Okazyjnie do sprzedania kamienica w Krakowie

w jednej **z najruchliwszych ulic,** na **przeszło 10% Brto dochodu,** z powodów rodzinnych. Zgłoszenia tylko wprost od refiektantów pod **„10% Brutto"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3350 3 3

Truskawiec

Zakład zdrojowo-kąpielowy w Galicyi

otwarty jak zawsze i w bieżącym roku przez 3 sezony od 15-go maja do końca września.

Kąpiele solankowe, słono-siarczane, gazowe, borowinowe i mułowe.

Wody do picia słone, słono-gorzkie, oraz słynna moczopędna Naftusia.

Kolej, poczta, telegraf, telefon.

Znakomicie zorganizowana aprowizacya Zakładu zapewniona.

Wszelkich bliższych wyjaśnień udziela odwrotną pocztą Zarząd zdrojowy. 3474 1 20

M. Mięsowicz

Tkalnia płócien i skład wysyłkowy
Korczyna koło Krosna
na żądanie wysyła próbki towarów.
2088 17 30

Sanatoryum Altvater Freiwaldau, Śląsk austr.

Zakład leczniczy fiz.-dyet., urządzony na sposób nowoczesny, dla chorób nerwowych, wewnętrznych i wymiany materyi, dla **potrzebujących wytchnienia** i t. d. **Lekarz kier. Dr Oskar Mautner.** Wspaniałe położenie. Wyborne miejsce pobytu. Niskie ceny ryczałtowe. Dla wojowników, urzędników ulgi. 3193 4 6

HANDLE OBUWIA

kupują korzystnie u firmy

LUPU BRAUNSTEIN
hurtowna sprzedaż obuwia 3498 1 3
Wiedeń, I, Griechengasse Nr 7.

SOLNOGRÓD

perła austryackich Alp

GRAND HOTEL DE L'EUROPE

otoczony parkiem, mającym 60.000 m^2, nadajn się ten dom ze swemi

300 pokojami i prywatnemi łazienkami
szczególnie na dłuższy pobyt
Place do krokieta i tennisa.
Koncerty wieczorem w miesiącach letnich.
Pokoje począwszy od 4 K.
Osobne urządzenia na dłuższy pobyt.
Prospekty i wyjaśnienia na żądanie.

2125 10 26 **Dyrekcya.**

Z większą kaucyą

przyjmie natychmiast posadę inkasent w solidnem przedsiębiorstwie. Skromne wymagania. — Zgłoszenia pod „Inkasent" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3413 3 3

Poszukuje się panny

do 4-letniego chłopca, na popołudnia. Wiadomość: Dr Landau, ul. Basztowa 25, II piętro, między godz. 1—4.
3503

Do interesu fabrycznego

mającego z powodu odbudowy kraju wielkie widoki powodzenia, do którego wpłacono już udziały w wysokości 3/4 części potrzebnego kapitału, poszukuje się jeszcze kilku udziałowców z kapitałem od 5000 do 20.000 koron. — Zgłoszenia pod „Z. D. A. 40" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3505 2 2

Poszukuję panienki

do dzieci od 6—8 lat. Bliższe wiadomości u firmy Monderer et Ehrlich, Grodzka 38. 3504

Poszukuję pokoju

umeblowanego, bardzo czystego, ewentualnie z wiktem, zaraz lub później. Zgłoszenia w Administracyi „Gazety mieszkań", Karmelicka 15. 3477 2 3

Zmiana lokalu.

Zawiadamia się P. T. Publiczność, iż fabryka pończoch zostaje przeniesioną od 15 maja b. r. z pod l. 4 do lokalu frontowego naprzeciw pod **l. 9 ul. Szewska.** Poleca nadal swe wyroby pończoszkowe.

Z poważaniem: **Fabryka pończoch, ulica Szewska 9,** lokal frontowy. 3496 2 3

Pokoje

w willi **„Arkadya"** w Truskawcu od 2 K dziennie od 15 maja do wynajęcia. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd willi Arkadya. 3476 2 3

Obiady

mięsne po cenach przystępnych wydaje w domu i na miasto „Kuchnia domowa" od 12— 3 g., **ul. Sławkowska 14, I p.** 3096 9 12

2 maszyny do pisania

używane, lecz w zupełnie dobrym stanie do sprzedania w Księgarni katolickiej Dra Miłkowskiego w Krakowie (Floryańska 1). 3200 4 5

Pierwszorzędny pensyonat

dobrze się rentujący, sprzeda Biuro Tumidajowicza w Krakowie, ul. Poselska 20. 3493 2 2

Dom II p.

z dużym podworcem, stajnią i wozownią, w pobliżu parku, sprzeda lub zamieni na folwark Biuro Tumidajowicza w Krakowie, ul. Poselska 20. 3494 2 2

Apteka

w Krakowie przyjmie aspiranta lub aspirantkę na praktykę. Zgłoszenia pod „Farmaceuta" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3502 2 3

Zarząd dóbr Łowczów

poszukuje doświadczonego karbowniaka i pisarza prowentowego. Zgłoszenia z odpisem świadectw nadsyłać: Zarząd dóbr Łowczów, p. Tuchów. 3459 2 3

KOCE od K 7·50

polecają póki zapas starczy

Zajączek i Lankosz
Kraków, Rynek 46,
Lwów, Rutowskiego 3.
1690 13 0

Poszukuje się

do kupna i zamiany kilkunastu domów, will, majątków ziemskich i folwarków. Wiadomość w Administracyi „Gazety Mieszkań", Karmelicka 15, parter. 3506 1 3

Bułkę tartą do panierowania

dopóki starczy zapas, 230 K za 100 kg. za worki liczy się osobno (3 koron za jeden worek). 5 paczek 12 koron wraz z torebką i opakowaniem po nadesłaniu należytości. Zgłoszenia: **Feliks Faith,** c. k. zaprzysiężony rzeczoznawca. Wien, I, Elisabethstrasse 1. 3514

Mydła, fasoli

we wszystkich gatunkach dostarcza tylko całemi wagonami. — **Oskar Bichterle, Bielsko.** 3150 6 0

Towarzystwo Pożyczkowe i Oszczędności

w Skawinie

podaje do wiadomości po myśli § 29 lit. b. statutu, że od dnia 1 lipca 1916 zniża stopę procentową od wkładek na oszczędność, wskutek czego od wkładek złożonych z warunkiem dłuższego terminu wypowiedzenia, od których opłacano 5%, opłacać będzie po **4 i pół%**, zaś od wkładek oprocentowanych po 4 i pół%, opłacać będzie po **4%.**

Właściciele wkładek na oszczędność, którzy nie zechcą pozostawić kapitałów swoich na niższe oprocentowanie, mogą wkładki swoje odebrać przed dniem 1 lipca 1916 r.

3497 **Dyrekcya.**

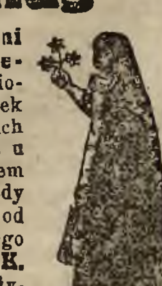
Poszukuje się

majątku ziemskiego

w obszarze nie większym nad 500 morgów.

Zgłoszenia listowne pod godłem **„Ziemia",** z opisem majątku pod względem jego położenia (odległość od dworca kolej., poczty, kościoła), składu, stanu budynków i obciążenia hipotecznego, przechodzącego na cenę kupna, przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3530 1 0

Ja Anna Csillag



ze swemi **185 cm** długiemi **czarodziejskiemi** włosami: osiągnęłam je wskutek **14-miesięcznego** używania mej **przezemnie samą** wynalezionej pomady. Jest ona uznana za jedyny środek przeciw wypadaniu włosów, do przyspieszenia ich porostu, do wzmocnienia podłoża, przyspiesza u **mężczyzn** bujny silny porost brody i już po krótkiem używaniu nadaje tak włosom głowy jak i brody naturalny **połysk i bujność** i chroni je od przedwczesnej **siwizny** aż do bardzo późnego wieku. — **Cena tygielka 4·—, 6·— i 10·— K.** Wysyłka pocztą co dzień po otrzymaniu należytości lub zaliczką na cały świat z fabryki:

Anna Csillag, Wiedeń, I., Kohlmarkt 11.

Tam też należy przesyłać wszelkie zlecenia. 2598 12 16

Drzwi i okna, oraz posadzki dębowe

z suchego materyału, gotowe na składzie. — Na zamówienia wykonuje takowe wedle podanych wymiarów wraz z okuciem 3281 3 6

M. Grünberg

Parowa fabryka stolarska i posadzek dębowych, Kraków XII (Zwierzyniec). Tel. 1515.

Księgarnia Polska

w Krakowie, ul. Sławkowska l. 3, dostarcza wszelkich, gdziekolwiek wydanych książek, map, podr. dla wojsk., atlasów, nut, czasopism i żurnali z możliwą szybkością.
3093 7 10

Panna z egzaminem państwowym i 5-letnią praktyką biurową, poszukuje posady na prowincyi. — Zgłoszenia pod **„Prowincya"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3384 4 6

Motocykl

„Puch", 2 1/2—3HP., 1 cylindr., model 1914—15, prawie nowy, sprzeda Buczyński, Ropczyce. 339. 4 4

Kupię

umeblowanie jednego lub 2 pokoi z kuchnią, zaraz. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Potrzebnicki".** 3507

2 lub 4 pokoje z kuchnią i przynależytościami do wynajęcia od 1 czerwca w ładnem położeniu. Może też być dom do sprzedania z ogrodem. Wiadomość: Kraków Dębniki, ul. Szwedzka 12, u właściciela.
3399 2 4

Kupię

fortepian lub pianino w dobrym stanie. Wiadomość: Grzybczyk, Podgórze, ul. Wązka 22. 3501 2 2

Agronomicznej

lub leśnej praktyki poszukuje młody człowiek. B. Bajdecki, Zakopane, w. Orcio. 3458 2 7

Do wynajęcia

3 pokoje, przedpokój i kuchnia z centralnem ogrzew. Radziwiłłowska 35, III p. 3463 2 3

Fortepian koncertowy

firmy Józef Fritz do sprzedania. Ul. Długa 14, I p., L. M. 3456 2 6

Sklep

korzenno-spożywczy, dobrze prosperujący, wraz z całem urządzeniem i towarami, z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Zgłoszenia list. pod „Sklep korzenny" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3426 2 3

Akademik

specyalista do łaciny, greki i przyrody, przyjmuje lekcye. Podzamcze 14, III p., na prawo. 3452 3 4

Potrzebna jest

pożyczka na hipotekę II-piętrowej kamienicy w Krakowie, 24.000 K, ewentualnie 16.000 K. Wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Hieronima Jurczyńskiego w Krakowie, Szczepańska 11. 3438 3 3

Kupię pianino

lub fortepian. Zgłoszenia z podaniem ceny pod „Pianino" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3488 2 [illegible]

Sklep

ze składem od 1-go maja do wynajęcia. Ul. Starowiślna 10.
2660 13 15

Leon Schickmann

pracownia haftów ręcznych maszynowych i tamborowania oraz magazyn robót ręcznych i zakład rysowniczy
Kraków, Grodzka 71, I p.
vis-à-vis hotelu „Royal".
3449 2 3

Słuchacz Uniw. Jagiell.

udziela lekcyj. Specyal. matematyka. Zna hebrajski. Nowy Plac 9 II p., u Seife. 3319 2 2

Poszukuje się

zdolnego zastępcy miejscowego za prowizyą i ewent. stałą płacą miesięczną. Zgłoszenia pisemne pod Czerwiński, fach pocztowy 45, Kraków. 3442 2 3

Francuzka

dobrze polecona, ma kilka godzin do dyspozycyi i udziela konwersacyi i teoryi. Zgłoszenia: dla „Francuski" u pp. Studnickich. Aleja Krasińskiego 14, III p. 3441 2 [illegible]

Jakób Reich

fabryka korków w Krakowie Grodzka l. 71. 3450 3 10

Nagrobki

Zakład kamieniarski
Hochstim, Sternberg i Fruch
Kraków, Starowiślna 10

posiada wielki wybór gotowych pomników z granitu, marmuru itd. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. — Projekta i kosztorysy bezpłatnie.
3451 3 10

Śliwowicę

także pewną ilość bardzo starej, w beczkach od 3—700 litrowych, ma do zbycia dla kupców 3234 4

Ludwika Schicka syn

fabryka likierów, soków owocowych, win owocowych i śliwowicy, **Schurz n/E.**

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.